Nr. 62 Wtorek, 17. Marca 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 18 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył wystosować najmiłościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany generał-poruczniku Pitreich

Mianuję Pana właścicielem pułku piechoty nr. 63.

Budapeszt, 12 marca 1903.

Franciszek Józef w. r.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa sprawiedliwości, zamianował sekretarza sądowego w Tarnowie, Walentego Murdzeńskiego, sędzią powiatowym w Dąbrowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 marca.

Projekt ustawy o tępieniu pomoru trzody.

(I.) Rząd wniósł w parlamencie — jak wiadomo — projekt ustawy o tępieniu pomoru trzody, która ma wstąpić w miejsce obowiązujących w tej mierze obecnie rozporządzeń Cesarskich z r. 1899 i 1900. Projekt ten zawiera kilka zasadniczych zmian w porównaniu ze stanem obecnym, zresztą zaś recypuje postanowienia, zawarte w przytoczonych rozporządzeniach.

I tak z jednej strony w miejsce obowiązkowego wybijania świń chorych na pomór, podejrzanych o tę zarazę lub tylko podejrzanych o zarażenie się wskutek zetknięcia się ze sztukami choremi w ciągu pewnego okresu czasu, (który zostanie oznaczony drogą rozporządzenia), przewiduje projekt bicie fakultatywne. Tylko wtedy ma to nastąpić, gdy władza polityczna krajowa nabędzie przekonania, że bez zastosowania tego radykalnego środka nie można będzie osiągnąć szybkiego wytępienia zarazy na pewnej przestrzeni i gdy na tej podstawie zarządzi bicie. (Od takiego zarządzenia niema rekursu).

Z drugiej strony nowa ustawa (w paragrafie drugim) udziela Ministerstwu generalnego upoważnienia do wydawania zarządzeń izolacyjnych, potrzebnych do zapobieżenia zawleczeniu zarazy, oraz zarządzeń prewencyjnych. Takiej ogólnej podstawy prawnej do podobnych zarządzeń dotąd właściwie nie miały władze administracyjne. Posługiwały się wprawdzie w tym celu paragrafem trzecim ustawy powszechnej o tępieniu zaraz bydlęcych z r. 1880. Wszelako interpretacya tego przepisu, jako „eines Willkürparagraphen“, była pod względem prawniczym bardzo wątpliwa. A faktem jest, że szczególne warunki szerzenia się pomoru i wyjątkowe stosunki lokalne, wreszcie czynione ciągle nowe doświadczenia, wymagają nieraz zastosowania takich środków, jakich ustawa szczegółowo nie przewiduje i przewidzieć nie może. Podobne generalne upoważnienie jest tedy niezbędne, zwłaszcza teraz, gdy odpadnie dotychczaszwy główny środek tępienia zarazy, mianowicie przymusowe wybijanie nierogacizny.

Bodźcem do rzeczonych zmian były poczynione doświadczenia. Okazało się bowiem, że system wybijania świń *en masse*, zrządzający Państwu koszta milionowe a mimo odszkodowania, płaconego hodowcom, narażający tych ostatnich i wogóle hodowlę na znaczne straty, nie prowadzi z reguły do celu w tym stopniu, co dokładnie przeprowadzona izolacya zapowietrzonych zagród, gmin i większych przestrzeni, co odcięcie ognisk zarazy od reszty świata, wreszcie co różne inne właściwe ograniczenia obrotu i zarządzenia prewencyjne. Jak wyżej zauważaliśmy — w tym ostatnim względzie władze były dotąd ustawą ogromnie skrępowane i muszą obecnie uzyskać zupełną swobodę działania, a w zamian zato ustanie szkodliwe dla skarbu Państwa, dotkliwe dla hodowców „wybijanie“, jako stała przymusowa instytucya. Doświadczenia, o których była mowa, poczyniono szczególnie w toku ukończonego już systematycznego tępienia zarazy w pierwszej (zachodniej) strefie galicyjskiej.

Rzeczone generalne upoważnienie da szczególnie możność wydania tak pożądanego dla Galicyi zakazu wolnego puszczania świń na pastwiska, pola i drogi (*Weidegang*), o którego doniosłości gospodarczej i weterynarsko-policyjnej swego czasu obszerniej pisaliśmy.

Dalsza ważna zmiana, którą wprowadza projekt, polegać będzie w tem, że mięso zabitych świń chorych na zarazę, z wyłączeniem pewnych części, za zezwoleniem weterynarza, który przeprowadzi oględziny, będzie można oddawać do konsumcyi ludzkiej z zachowaniem pewnych ostrożności, które przepisze osobne rozporządzenie. Dotąd mięso z takich świń musiało być bezwarunkowo niszczone, o ile nie nadawało się do zużycia technicznego. Obecna zmiana polega na orzeczeniu najwyższej rady zdrowia, która uznała mięso ze świń chorych z powyższemi ograniczeniami (po ugotowaniu, uwędzeniu i t. p.) za zupełnie nieszkodliwe i zdatne dla spożycia. Naturalnie — mięso ze świń zdechłych lub te części mięsa świń zabitych, które weterynarz uzna za niezdatne do spożycia, będą musiały być niszczone, o ile nie da się ich spożytkować technicznie w sposób nieszkodliwy.

Przepisy dotychczasowe o sprzedaży mięsa ze świń zabitych na rzecz skarbu Państwa, dalej o prawie właścicieli do wynagrodzenia z funduszów państwowych za te świnie, oraz o wymiarze tego wynagrodzenia recypuje projekt w zupełności z jednem drobnem uzupełnieniem. Polega ono na tem, że w przypadkach, w których właścicielowi świń w skutek pewnych drobniejszych zawinień z jego strony, nie należy się pełne wynagrodzenie, lecz tylko zwrot kwoty, którą samo Państwo uzyska ze sprzedaży zabitych świń, komisya pomorowa na jego żądanie będzie mogła pozostawić mu mięso z tych świń bądź dla celów konsumcyi ludzkiej, bądź dla celów technicznych — o ile, rozumie się, mięso będzie na te cele zdatne, o ile będzie gwarancya zachowania wszystkich potrzebnych i przepisanych ostrożności przy spożytkowaniu, wreszcie o ile będzie zabezpieczony zwrot wydatków poniesionych przez Państwo przy zabiciu.

R. B.

Lwów, 16 marca.

Wiadomości rozszerzane przez niektóre dzienniki o przebiegu i powodach przedsięwziętych w ostatnich czasach w powiecie husiatyńskim i we Lwowie aresztowań osób podejrzanych o knowania rewolucyjne, nie są zupełnie zgodne z prawdą. Przedewszystkiem wiadomość, jakoby włościan, którzy się zgłosili w urzędzie pocztowym w Kopyczyńcach po paki nadesłane im ze Lwowa, miano aresztować i zakutych w kajdany odprowadzić do starostwa w Husiatynie, gdzie mieli być w obecności żandarma rossyjskiego przesłuchiwani, redukuje się w istocie do tego, że z uwagi

EX LIBRIS.

Niedawno wyszła w Warszawie pierwsza polska praca o exlibrisach polskich bibliotek i prywatnych właścicieli książek. Dowodzi ona, że w XVII. i następnym wieku ten piękny zwyczaj nalepiania na wewnętrzną stronę okładki książki kartki z oznaczeniem właściciela książki, był dość powszechnym i wydał niejedno bardzo piękne ex libris. Jeśli więc dzisiaj wraz z innemi próbami sztuki stosowanej pojawiła się i zyskuje coraz więcej zwolenników myśl popularyzowania i u nas exlibrisów, to nie jest to innowacya pozbawiona rodzimego gruntu, lecz renesans sztuki cenionej w Polsce w czasach na ogół mniej na sztukę wrażliwych.

To też może nie będzie zbytecznem zapoznać czytelników pokrótce tak z historyą exlibrisów, ich zasadniczą myślą i jej rozwojem, jak i z obecnym stanem tej gałęzi sztuki stosowanej. Czynimy to na podstawie monografii niemieckiej, napisanej bardzo przejrzyście a pouczającej i w tekście i w bardzo licznych ilustracyach, czarnych i kolorowych, wśród których nie brak i Polaków jak genialny Chodowiecki, oraz niezwykle utalentowany E. M. Lilien, którego prace w ostatnich czasach i u nas wziętość posiadają *).

Źródło powstania exlibrisów leży nietylko w chęci oznaczenia książki nazwiskiem posiadacza. Jeszcze wyraźniej występuje w pierwszych objawach tego zwyczaju pragnienie zabezpieczenia książki przed.... wypożyczającym ją „na wieczne nieoddanie“. Wskazują na to niezmiernie ciekawe napisy pierwszych exlibrisów w XV. i XVI. wieku. — Wprawdzie w wykonanym ręką Dürera exlibrisie Pirckheimera jest poczciwa dewiza „Sibi et amicis“, lecz jest to wyjątek; natomiast całe mnóstwo innych właścicieli książek zastrzega się jak najostrzej przeciw „przyjaciołom“ miłośnikom.... cudzych książek. Raz czytamy w języku łacińskim przekleństwo na tego, ktoby książkę ukradł, gdzieindziej znowu mamy aż całe zwrotki, brzmiące bardzo poważnie:

„Si quis hunc librum rapiat scelestus
Atque furtivis manibus prehendat
Pergat ad tetras Acherontis nudas
Non rediturus“.

(„Zbrodniarz, który tę książkę porwał i złodziejskiemi rękami pochwycił, niechaj pójdzie do ohydnego Acherontu, aby nigdy stamtąd nie wrócić“). Na innem miejscu mamy egzekucyę wykonaną przez złodzieja na złodzieju książek a podobną myśl wyobraził niedawno jeden z niemieckich artystów, przedstawiając w exlibrisie dyabła, który unosząc skradzione książki, zaplątał się w sieci. Są i napisy swobodniejsze i weselsze: tak n. p. jeden francuski miłośnik swoich własnych książek radzi obcym, którymby się jego skarby biblioteczne podobały: „Idźcie do sprzedających i kupcie sobie“, a inny jego rodak apostrofuje bardzo wdzięcznie swe kochane książki:

„A mes livres:
Plaisants, je vous aime,
Sérieux aussi,
Frivoles de même,
Pédants merci!“

Rzadziej widzi się na exlibrisach moralne sentencye; pomijając herbowe hasła heraldycznych exlibrisów, czyta się takie maksymy prawie tylko u nowszych ludzi (n. p. u Gambetty *Vouloir c'est pouvoir* lub u Bismarcka *In trinitate robur*).

Pierwsze exlibrisy pojawiają się w Niemczech w wieku XV. (pierwszy datowany dopiero w następnem stuleciu, z r. 1516, dzieło Dürera) i tam też obecnie ich sztuka najwyżej stoi i najpowszechniejszą jest. Z drugiej jednak strony można się spodziewać, że we Francyi, gdzie pokrewna sztuka plakatów artystycznych tak niesłychanie jest rozwiniętą i na polu exlibrisów zrodzi się żywszy i wydatniejszy ruch, którego dość silne początki już obecnie są widoczne.

Przeglądając exlibrisy odnośnie do treści ich obrazowej, widzimy zrazu prawie same herby właścicieli książek, lecz już w rysunkach Dürera, Łukasza Cranacha i Holbeina pojawiają się motywa alegoryczne; osobne miejsce zajmuje „exlibris poetae laureati Cuspiniana“ z czasów cesarza Maksymiliana: jest tu portret samego uczonego humanisty z charakterystycznym napisem: „Cuspinianus, ut fures arceat, hic suam imaginem locavit“. W ośmnastym wieku powtarzają się w Niemczech obok sentymentalnych motywów Rousseaua ornamenty Zopfstilu a nawet cztery exlibrisy Chodowieckiego nie celują wartością artystyczną: znakomity ilustrator był bowiem mistrzem we współczesnym realistycznym rysunku, lecz nie w zakresie poetyckiej alegoryi. Bądźcobądź jednak po Chodowieckim następuje jeszcze gorszy zastój i dopiero po roku 1870 sztuka exlibrisów odradza się na nowo. Wychodzi to z wskrzeszonych studyów heraldycznych i dlatego pierwsze wtedy prace n. p. A. Hildebrandta ograniczają się do przedstawienia godła herbowego właściciela książki. Swobodniejszymi w wyborze tematów są dalsi następcy a pod ręką Sattlera, Klingera, Gebhardta i i. niemieckie ex libris przybiera swój typowy wyraz: nie jest tylko ornamentem jak angielskie, ani czysto praktyczną francuską „marque de possesion“, ale ma mniej lub więcej głęboki ideowy charakter. Przytaczamy dwa przykłady, jeden jako dowód prawdziwej głębokości pomysłu, drugi jako skutek nieco sztucznej alegoryzacyi. Klinger rytuje ex libris do motta: „Fuss auf's Feste, Aug' auf's Beste“: silny, nagi, mężczyzna śmiało stąpa naprzód ku widniejącym murom twierdzy, idąc po pewnych kamieniach brzegu morskiego i nie zważając na kuszącą postać kobiety, która nęci go ku wodzie. A teraz drugie zalatujące sztucznością ex libris: dla samego autora omawianej przez nas monografii p. K. Schönberger rysuje ex libris przedstawiające krzak róży, wyrastający z ciężkich foliantów kodeksów prawa, podlewanych przez Fauna; ma to oznaczać dobroczynny skutek artystycznych studyów fachowego jurysty. Osobną grupę stanowią neoromantyczne exlibrisy a wśród nich naczelne miejsce zajmuje tak sławny ilustrator i malarz z Worpzwede, genialny Henryk Vogeler.

Najstarsze francuskie ex libris pochodzi z r. 1529 i należało do niejakiego Bertanda, gorliwego protestanta; z ciekawością czyta się tu wezwanie „ad lectorem“ nie z groźbą na wypadek niezwrócenia książki, lecz z obietnicą sowitej nagrody, gdy dzieło odniesie z powrotem: „Bacchica gymnate persolvam munera vitis. Ad si me redeat perditus iste liber“. Sebastyan le Clerc i François Boucher są pierwszymi mistrzami francuskiego ex libris, które jednak wnet zamiera i dopiero od niedawna znowu daje znaki życia. W Anglii pierwsze ex libris datowane jest z r. 1574 i należało do ojca starego filozofa Bacona. Mimo to, że piękny ten zwyczaj jest w Anglii bardzo rozpowszechniony, liczba prawdziwie artystycznych exlibrisów jest niewielka a głośne nazwiska n. p. Millaisa, Cranea pojawiają się tylko sporadycznie. Po za Niemcami, Francuzami i Anglikami największą sławą w sztuce ex libris cieszy się Czech Emil Orlik. Jego utwory mają ogromną żywość, a bardzo wiele z nich zadziwia dowcipem lub sarkazmem.

Dr. Józef Flach.

*) Ex libris (Bucheignerzeichen) von Walter von Zur Westen. Mit 6 Kunstbeilagen und 164 Abbildungen. Bielefeld u. Leipzig. Velhagen & Klasing., Str. 103. cena 3 M.

na mocno podejrzaną zawartość [illegible] yłki nadesłanej ze Lwowa przez [illegible] Harmatija, przesyłkę tę w obec [illegible] resata, włościanina z Szydłowiec [illegible] W przesyłce znaleziono znaczną [illegible] oszur i pism treści rewolucyjnej i [illegible] stycznej. Podobne przesyłki otrzym[illegible] ku innych włościan z Szydłowiec [illegible] a i broszury miały być przez adr[illegible] przemycane do Rossyi. Wszystki[illegible] an przesłuchano w starostwie, ja[illegible] nie krępując w niczem ich wo[illegible] j. O zakuciu ich w kajdany, t[illegible] szcie, przesłuchiwaniu w [illegible] rma rossyjskiego, albo odp[illegible] akiegoś kapitana rossyjskie[illegible] owy i rozszerzane w tym kier[illegible] a pozbawione są najzupełdstawy. Co do indywiduum Kopyczyńcach, to przytrzynastąpiło bynajmniej nie w skuwencyi jakiejkolwiek władzy rossyjale wyłącznie skutkiem tego, że wyjajego z Husiatyna do Kopyczyniec towarzyszyły bardzo podejrzane okoliczności.

Gdy zaś aresztowany przy przesłuchaniu w starostwie podał, jak się później okazało, fałszywe nazwisko, został z powodu fałszywej legitymacyi oddany sądowi w Tarnopolu. W toku toczącej się w skutek tego sprawy sądowej wyszło na jaw, że aresztowany, poddany rossyjski, którego prawdziwe nazwisko, o ile zdołano zbadać, brzmi Mikołaj Nadiożny, miał przy sobie mnóstwo dzieł i broszur treści anarchistycznej, jak dzieła ks. Krapotkina, Elizeusza Réclus, Ławrowa etc. W tej sprawie toczy się w dalszym ciągu śledztwo przed sądem w Tarnopolu, na którego rekwizycyę też przedsięwzięła lwowska Dyrekcya policyi dochodzenia policyjne we Lwowie. Dochodzenia te doprowadziły do aresztowania jednej osoby, podejrzanej o wspólnictwo z Nadiożnym, którą też odstawiono do sądu lwowskiego, celem stawienia jej przed sądem tarnopolskim.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 14 marca.

(Kolej Północna. — Reforma regulaminu).

(i) Oprócz dyskusyi budżetowej, dwie sprawy jeszcze wysuwały sią na pierwszy plan życia politycznego w Austryi w dniach ostatnich: Sprawa kolei Północnej i reforma regulaminu Izby posłów.

Kilka słów wystarczy, aby przypomnieć znaczenie i określić stan pierwszej kwestyi. Stosownie do wezwań szeregu najpoważniejszych korporacyj krajowych i do rezolucyi Sejmu, Koło polskie uchwaliło jednomyślnie (w jesieni r. z.) postawić sprawę upaństwowienia kolei Północnej z dniem 1 stycznia 1904, na czele postulatów krajowych. W komisyi kolejowej sprawę tę połączono z kwestyą upaństwowienia kilku innych ważnych linij kolejowych, głównie czeskich i zaproponowano, aby odpowiednią rezolucyę położyć na ostatniem miejscu. Przez dłuższy czas komisya kolejowa nie odbywała posiedzeń i sprawa szła w odwłokę; w obec tego poseł Merunowicz z uchwały Koła polskiego wniósł przed feryami Izby posłów z okazyi zapust, zapytanie do przewodniczącego komisyi kolejowej z żądaniem zwołania posiedzenia. Stało się zadość temu żądaniu i w dniu 3 b. m zebrała się komisya kolejowa ponownie, a na posiedzeniu tem złożył P. Minister kolei żelaznych znane z telegraficznych doniesień oświadczenie. P. Minister nie oświadczył się przeciw upaństwowieniu, nie godził się jednak na krępowanie administracyi Państwa terminem, w którym upaństwowienie miałoby nastąpić; na takie postawienie kwestyi nie przystali jednak polscy czonkowie komisyi kolejowej, a stanowisko ich podzieliła również komisya parlamentarna Koła na konferencyi z P. Ministrem i wreszcie całe Koło na ostatniem posiedzeniu swem, uchwalając wniosek Prezesa co do podziękowania członkom komisyi kolejowej za postawę, zajętą w sprawie upaństwowienia kolei Północnej. W dniu 11 b. m. odbyło się ponowne posiedzenie komisyi kolejowej, — do głosowania jednak nad rezolucyą tyczącą się upaństwowienia kolei Północnej jeszcze nie przyszło; ma ono się odbyć na posiedzeniu najbliższem, które jest projektowane na dzień 18 b. m. (w przyszłą środę).

W ten sposób ważna ta sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta.

Sprawa reformy regulaminu Izby postąpiła o tyle, że projekt komitetu redakcyjnego, a właściwie dr. Grabmayra, o którym poprzednio już była mowa, przeszedł już przez filtry obrad subkomitetu komisyi regulaminowej. Subkomitet, pod przewodnictwem hr. Wojciecha Dzieduszyckiego, obradował przez kilka dni po parę godzin i w zeszły czwartek doprowadził obrady swe do końca a w przyszłym tygodniu przedłoży rezultat tych obrad pełnej komisyi regulaminowej; referentem w tej komisyi będzie także dr. Grabmayr.

Z ważniejszych uchwał subkomitetu podnieść należy, że wnioski naglące będą musiały być załatwione na przyszłość jeszcze na tem samem posiedzeniu, na którem je uczyniono, czyli, że nie będą mogły być odkładane, jak to n. p. stało się obecnie z wnioskami młodoczeskimi, które za czasów obstrukcyi przedłożone, teraz, aby zrobić miejsce dyskusyi budżetowej „odłożono“, tak jednak, iż młodoczesi mogliby każdej chwili zatamować nimi napowrót normalną pracę parlamentarną, gdyby im to z jakiegobądź powodu wydało się odpowiedniem. Na przyszłość będzie to niemożliwe, — a zatem wnioski naglące będą musiały istotnie nagłych spraw się tyczyć. Wolno też będzie tylko jednemu mowcy zabrać głos dla uzasadniania wniosku, — natomiast dyskusyi w ścisłem tego słowa znaczeniu nie będzie, chybaby zabrał głos w sprawie wniosku przedstawiciel Rządu; w takim razie uważa się dyskusyę za otwartą. — Czy wnioski takie będą miały być załatwiane na początku czy na końcu posiedzenia, — to będzie zależeć od prezydenta Izby.

Mimo sprzeciwień się pp. Pernerstorfera i Schalka uchwalono skreślić postanowienio §. 47 obecnego regulaminu, iż stwierdzenie, czy Izba jest zdolną do powzięcia uchwał, nastąpić może na żądanie jednego posła nawet w toku posiedzenia. Podobnie skreślono §. 62, zaprowadzający 10-minutowe pauzy między jednem a drugiem głosowaniem na życzenie zaledwie dwudziestu posłów. Na przyszłość ma też być niedopuszczalnem imienne głosowanie w sprawach formalnego traktowania rzeczy. — Zapytania do prezydenta Izby mają być w przyszłości komunikowane Prezydentowi pisemnie przed wniesieniem ich w Izbie, a Prezydent ma na nie odpowiedzieć na tem samem, albo na najbliższem posiedzeniu, może jednak także odmówić odpowiedzi z podaniem powodów. Interpelacye będą musiały być odczytywane tylko wówczas w pełnej Izbie, gdy tego zażąda przynajmniej 50 posłów, — a Ministrowie będą obowiązani odpowiedzieć na interpelacye w ciągu 6 tygodni, albo też z podaniem motywów odmówić odpowiedzi. Izba będzie mogła na przyszłość przyjąć odpowiedź Ministra do wiadomości, albo odmówić jej przyjęcia, — to znaczy, na wzór parlamentów zachodnio-europejskich, będzie mogła wyrazić dotyczącemu Ministrowi wotum zaufania lub nieufności. Wreszcie postanowienie o postępowaniu z petycyami, wnoszonemi do Izby (za czasów obstrukcyi odczytywanie petycyj zajmowało — jak wiadomo — nieraz całe posiedzenia) zmieniono w ten sposób, że poseł, przedkładający petycyę, może z góry prosić prezydenta o przyłączenie jej do protokołu, albo też o wydrukowanie w protokole stenograficznym; gdyby Prezydent odmówił temu żądaniu z pewnych powodów, poseł może na końcu najbliższego posiedzenia odwołać się do Izby, która rozstrzyga przez głosowanie bez poprzedniej dyskusyi.

Kilka wniosków co do dalszej zmiany regulaminu, które wyszły z inicyatywy posłów, przyjęto do wiadomości, zastrzegając rozstrzygnięcie co do nich późniejszemu stadyum prac nad reformą regulaminu; na razie, równa się takie postanowienie odroczeniu *ad calendas graecas*. Niektóre jednak z tych wniosków, mianowicie co do ustanowienia języka niemieckiego wyłącznym językiem obrad parlamentarnych, a dopuszczenie przemówień nieniemieckich wówczas tylko, gdy poseł, jak to udowodniono, nie włada językiem niemieckim (wnioski dr. Schalka i dr. Götza) odrzucono już obecnie.

KRONIKA

Lwów, 16 marca.

— **Radca Dworu** w Ministerstwie oświaty p. Kelle bawi we Lwowie. P. Kelle odbywa konferencye z profesorami Uniwersytetu lwowskiego w sprawie budowy nowych klinik we Lwowie. Konferencyom tym, które odbywają się w c. k. Namiestnictwie, przewodniczy osobiście JE. Pan Namiestnik hr. Leon Piniński.

— **O Papieżu Leonie XIII.** mówił 11 marca w Czytelni katolickiej O. Wróblewski T. J. podnosząc znaczenie papiestwa dla cywilizacyi. W wieku XIX. znać gwałtowny zwrot społeczeństwa do pogaństwa i do barbarzyństwa. Człowiek olśniony swą potęgą. W tym chosie ciemnym zaświecił Bóg *lumen de coelo*. Pius IX. chciał wrogów pokonać, Leon XIII. przekonać. Leon to mąż uczony, woli nieugiętej. Jako delegat umbryjski odznaczył się energią, jako arcybiskup Perugii rozwinął stowarzyszenia katolickie. Jako papież wydał 48 encyklik, utworzył 140 nowych dyecezyi. Dla nauki otworzy archiwum watykańskie, aby dowieść, że kośció nigdy nie był wrogiem nauki ani sztuki. Zreorganizował on kongregacyę indeksu, dwa miliony rocznie wydaje na wsparcia szkół. W chwilach wolnych pisze wiersze, godne porównania z wierszami Horacego i Wirgiliusza. Czyta bez okularów, pracuje do 15 godzin dziennie i to w 93 roku życia. Prawdą jest, pisze papież w liście do l'Hulsta, że Kościół nie paktuje z nowożytną cywilizacyą, bo od prawdziwej różni się ona jak noc od dnia. Cywilizacya prawdziwa nie sprzeciwia się naukom Kościoła. Jak za czasów Attyli papiestwo ochroniło cywilizacyę od zagłady, tak i teraz, gdy tłum obałamucony grozi zniszczeniem cywilizacyi, Leon XIII. podaje środki ratunku w encyklice *Rerum novarum*, którą można nazwać *magna charta* dla Europy i świata całego.

W dyskusyi podniesiono potrzebę zbioru encyklik Leona XIII. a O. Wróblewski oświadczył, że przygotowuje się dzieło omawiające główniejsze myśli wszystkich encyklik.

— **Jan Kasprowicz** wyjechał w sobotę wieczorem na pogrzeb młodszego brata, zmarłego w Szymborzu w Poznańskiem. Z tego powodu wczorajszy odczyt w ratuszu „O mistycyzmie w poezyi polskiej“ został odłożony do niedzieli następnej.

— **W sali obrad** lwowskiego magistratu odbyło się wczoraj w południe posiedzenie wydziału wykonawczego komitetu wiecowego, na którem przedewszystkiem po dłuższej dyskusyi uchwalono zwołać wiec narodowy na Zielone święta t. j. na 31 maja i 1 czerwca b. r. Następnie dokonano wyboru członków komisyi redakcyjnej i komisyi gospodarczej. Komisya redakcyjna ma opracować plan wydawnictwa wiecowego i przedłożyć go do uchwały wydziałowi wykonawczemu.

W końcu uchwalono jeszcze, aby każda sekcya wszelkie rezolucye, przez referentów wiecowi proponowane, rozesłała w odpisie członkom wydziału wykonawczego, aby na najbliższem posiedzeniu wydziału wykonawczego mogła się nad temi rezolucyami odbyć dyskusya wstępna.

— **Zgromadzenie studentów szkół wyższych we Lwowie.** Dnia 14 b. m. wieczorem odbyło się w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ul. Zimorowicza liczne zgromadzenie studentów szkół wyższych we Lwowie za zaproszeniami, które zajmowało się sprawą ostatnich aresztowań przedsięwziętych z powodu przemycania broszur treści rewolucyjnej do Rossyi. Zgromadzeniu, składającemu się z polskich i ruskich studentów Uniwersytetu i Politechniki przewodniczył technik p. Tadeusz Hartleb. Na wniosek akademików Dąbskiego i Kolankowskiego uchwalono po dłuższej rozprawie rezolucyę, w której zaprotestowano przeciw tym aresztowaniom, jako objawowi zbytniej powolności władz austryackich wobec Rossyi i wypowiedziano sympatye dla ruchu narodowego na Ukrainie.

Po zamknięciu zgromadzenia przeważna część uczestników udała się przez ul. Ossolińskich i Słowackiego, kierując się ku konsulatowi rossyjskiemu z zamiarem demonstrowania. Na ulicy Słowackiego zastąpił demonstrantom drogę oddział wojskowej straży policyjnej pod wodzą urzędnika policyjnego i powstrzymał po-

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

„LORD WILFRED“

(z angielskiego.)

(Ciąg dalszy).

XIV.

Dama, której Wilfred został przedstawiony owego wieczora w „Pergola“ i o której była mowa w przytoczonych listach, jako o pani Uberti, była osobą posiadającą wielkie znaczenie w świecie florentyńskim. Wprawdzie lady Frances wyraziła się o niej, że nie jest już młodą, ale wiele osób — po półgodzinnej z nią rozmowie — miało ochotę zaprzeczyć stanowczo temu, że ona nie jest już pierwszej młodości. Miała prześliczne oczy, masę czarnych włosów na głowie i zgrabną figurę. Rysy jej twarzy nie były regularne, bezwątpienia; ale uśmiech miała uroczy, a pełne prostoty i jakby dobroduszności zachowanie podbijało każdego. Jednem słowem, posiadała urok często spotykany u kobiet jej narodowości i wdzięk wrodzony, który czynił, że każdy czuł przyjemność w jej towarzystwie. Salon jej, wskutek tego, był bardzo popularny i pomimo wszystkiego co ludzie mogli na nią mówić, kto otrzymał zaproszenie do jej domu, czuł się tem bardzo zaszczycony.

Pani Uberti posiadała jedną z tych miękkich natur, lubiących spokój i szczęście dla siebie i dla wszystkich, którzy ją otaczali, nie wyłączając jej męża, i służbę dobrze wyuczoną, któraby żadnego kłopotu jej nie sprawiała. Szanowne to stadło małżeńskie nie posiadało żadnych zasad, ale zazdrość wzajemna była wykluczona pomiędzy nimi, co nie przeszkadzało, że żyli z sobą w harmonii, oddając się każde swoim upodobaniom, spotykając się jak można było najrzadziej — przy sposobności bywając razem w świecie, ale właściwie będąc w separacyi i wiodąc zupełnie osobny tryb życia.

Stosownie do wzajemnego porozumienia, jeden mężczyzna po drugim miewał wstęp do jej loży w teatrze i codziennie można go było widzieć w błękitnym saloniku pani Uberti, palącego papierosy przed kominkiem. Potem, panowanie jego — nagle, lub stopniowo kończyło się i drugi wchodził na jego miejsce. Nie bywało gwałtownych rozłączeń, ani scen dramatycznych; tak samo, jak owoc dojrzały, który spada z drzewa, bywa odrzucany na bok.

Była to właśnie kobieta, która mogła wywrzeć przewagę nad lordem Athelstone w młodocianym okresie wieku, w jakim się znajdował. Ujęła go ze słabej strony jego charakteru i niewyzyskanej jeszcze dotychczas. Natura Włochów, pełna swobodnego pochlebstwa, chwilowych upojeń, samolubstwa i uprzejmości, zapominająca chętnie o wszystkiem co nie było chwilą obecną, owe *sans gêne* towarzystwa w pałacu Uberti, wszystko to było nowe dla Wilfreda, a rzeczy nowe zawsze wielki pociąg dla niego miały. Było to rodzajem wytchnienia po dumnem i surowem obejściu lady Bannockburg, po intelektualnem *qui vive*, w jakiem trzymała go lady Frances. Nie każdy może długo utrzymać się w natężeniu; codziennie przychodziło na myśl Wilfredowi, że najznakomitsze umysły znajdowały przeważnie upodobanie w kobietach, które, jak to mówią, były uosobioną miękkością i mało rozwiniętym umysłem. Chodził więc do błękitnego saloniku, puszczał kłęby dymu pod sufit malowany artystycznie i komponował jedną strofę za drugą na cześć wdzięków pani Uberti.

Jej ramiona, szyja, uderzenia serca, woń włosów, opisane były wierszami z wielkim wdziękiem i nieopisanym zachwytem. Może się to wydać niedorzecznem, ale przecież zawsze tak bywało. Myślał o Byronie, opiewającym wdzięki pięknych Florentynek i na nim się wzorował.

Nie mamy potrzeby zastanawiać się dłużej nad tym epizodem z życia Wilfreda. Minęło dwa miesiące, po upływie których pani Uberti nie zobaczyła już swego pazia; a potem, z wyjątkiem wpływu, jaki mają na charakter człowieka jego czyny, stosunek Wilfreda nie pociągnął za sobą żadnych skutków, ale może jakie ślady zostawił.

Nie możemy pominąć milczeniem tego faktu, ponieważ ukryć się nie da, że wkrótce wybryk jego doszedł do wiadomości ludzi, którzy w Anglii interesowali się przyszłością lorda Athelstone. Wiadomość ta spowodowała pewne oziębienie w wielkich pochwałach, jakie młodemu i uzdolnionemu człowiekowi słusznie się należały.

Lady Athelstone przyszła do pokoju syna któregoś dnia przy końcu lutego i rzekła:

— Myślę, że byłoby lepiej.... sądzę, że dobrzebyśmy zrobili, wracając do Anglii. Wiatr nadto zimny tutaj.... nie mówiąc już nic o innych przyczynach — a przytem masz odbyć posiedzenie w Izbie, *dear*, dla tego sądzę, że tak będzie dobrze.

— Jeżeli znajdujesz, że wiatr za zimny tutaj, mamo, jakże wracać do Anglii?

— Och! to zupełnie co innego — w dobrze opalonym domu.... a ja bardzobym sobie życzyła wracać, *my dear*. Tyle rzeczy mam do załatwienia w domu — a taka byłabym wyczerpana, gdybyśmy na krótko pojechali — bo przecież mówiłeś, że chcesz jechać do Rzymu na przyszłą zimę....

— Tak: ale właśnie teraz Florencya zaczyna być najpiękniejsza i....

— Och! upały rozpoczną się bezwątpienia niebawem, a więc....

— Jakto! dopiero skarżyła się mama na zimny wicher!

— To prawda; ale jestem pewna, że gorzejby było, żeby gorąca się zaczęły. Czułabym się niezmiernie zadowolona, gdybym ztąd odjechała, bo mi dość już tych szkaradnych nieporządków. Doprawdy, że to już zanadto obrzydliwe! Czuję, że dostałabym tyfoidalnej gorączki, gdybyśmy tutaj podczas upałów zostali.

— Nigdy jeszcze nie słyszałem, żeby mama na to się uskarżała — rzekł syn, kończąc rozmowę, gdy matka odchodziła.

Pomysł nagłego wyjazdu z Florencyi nie był bez pewnych podstaw, Wilfred jednak niczego się nie domyślał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

chód. Gdy z pośród tłumu odezwały się głosy, aby przełamać kordon policyjny i udać się pod konsulat, nadjechał pluton konnej straży policyjnej i rozproszył demonstrantów. Na organa policyjne padło z tłumu kilka kamieni. Aresztowano 4 uczestników pochodu z powodu stawiania oporu interweniującym organom policyjnym. Po spisaniu z aresztowanymi protokołu w Dyrekcyi policyi, wypuszczono ich na wolność.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W poniedziałek dnia 16 b. m. prof. Uniw. dr. K. Twardowski: Dusza i ciało — historyczny przegląd głównych teoryi o ich wzajemnym stosunku. Część II. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godzinie 6.

Prof. dr. T. Wiśniowski: O wodach podziemnych (z obraz. świetln.). Zakład chemiczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 6. Początek o godzinie $7^1/_2$.

We wtorek dnia 17 b. m. L. Popławski: Ryszard Wagner i jego dzieło. Wykłady objaśniane przy pomocy fortepianu. Zakład fizyczny Uniwersytetu, ul. Długosza l. 8. Początek o godz. 6.

Dr. Z. Pazdro: Historya Żydów w Polsce w w. XVII. i XVIII. Szkoła realna, ul. Kamienna l. 2. Początek o godz. $7^1/_2$.

— **Na fundusz stypendyjny** dla słuchaczów Akademii weterynaryi we Lwowie, grono nauczycielskie, asystenci i słuchacze tejże Akademii złożyli dla uczczenia pamięci zmarłego dra Seifmana kwotę 120 kor.

— **W Związku naukowo-literackim** wygłosi we środę dnia 11 b. m. Jan Lorentowicz odczyt o „Młodej Francyi“ (dokończenie). Początek o godz. pół do 9 wieczorem.

— **Akademię weterynaryi we Lwowie** ukończyli. pp. Wojciech Helcel z miasta Vyškov (Morawia) i Franciszek Nemeček ze wsi Cižová (Czechy).

— **Towarzystwo lekarzy galicyjskich** składa szczere podziękowanie nieznanemu ofiarodawcy, który dnia 13 marca br. przesłał z Zakopanego 22 koron na rzecz funduszu wdów i sierót po lekarzach.

— **Sodalicya Maryańska** starszych panów, zawiadamia swych członków, że dnia 17 b. m. o godzinie 7 wieczorem, odbędzie się wybór wydziału do Kongregacyi Maryańskiej starszych panów. Lokal ul. Czarnieckiego l. 1. II. p.

— **W Czytelni katolickiej** będzie miał dnia 18 marca 1903 we środę o godz. 7 wieczorem odczyt dr. Witold Lassota p. t. „Rozwój nowoczesnej myśli socyologicznej“. Wstęp wolny dla członków i pań i gości wprowadzonych. (Lokal: Rynek l. 30 II. p.).

— **Z przemysłu krajowego.** Mieliśmy sposobność oglądać w tych dniach najświeższe wyroby humenowskie. Najbezstronniej sądząc postęp tu widoczny tak w zastosowywaniu barw, wyborze i urozmaiceniu wzorów, wreszcie w samem obrobieniu surowego materyału, czyli innemi słowy w wykonaniu haftów. Prześliczne portyery, obrusy, serwetki, ręczniki, hafty do bielizny męskiej aż się napraszają, by je i u siebie nabywać i zagranicę eksportować. P. Rojowski dał możność zarobkowania wielu rodzinom włościańskim; całe społeczeństwo winno ze swej strony ułatwić zbyt doskonałego bądź co bądź towaru.

— **Subwencya.** Wydział krajowy wyasygnował subwencye ruskiemu Towarzystwu „Proświta“ na wydawnictwo książeczek popularnych za rok 1902 w kwocie 6000 kor. i postanowił w tym względzie przedłożyć Sejmowi sprawozdanie gdyż, jak wiadomo, pierwotnie odmówiono temu towarzystwu udzielanej rokrocznie subwencyi, a to z powodu, iż w dziełkach swych przekręca fakty historyczne.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 16 marca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Strusowie tygodniowo sześciorazową służbę listonosza wiejskiego dla miejscowości: Bernadówka, Tintków, Darachów, Słobódka strusowska i Ruzdwiany. Z dniem tym znosi się istniejącą w Darachowie składnicę pocztową.

— **Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików** odbyło wczoraj przed południem walne zgromadzenie pod przewodnictwem swego prezesa, rektora Akademii weterynaryi dr. Szpilmana.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania wydziału z czynności i rachunków za rok ubiegły, zamianowano członkami honorowymi Towarzystwa dr. Obfidowicza z Sanoka i dr. Stanisława Bayla ze Stanisławowa, poczem dokonano wyboru nowego wydziału.

Prezesem wybrano ponownie dr. Szpilmana, jego zastępcą radcę Namiestnictwa p. Jerzego Piwockiego. Członkami wydziału wybrani zostali pp.: Karol Dobrzański, dr. Mieczysław Grabowski, Stanisław Krupka, dr. Henryk Mańkowski, Józef Neumann, Bronisław Żelaszkiewicz, zastępcami członków wydziału pp.: Adam Klimowicz, Eugeniusz Terlecki i Jen Wenzel.

— **Stowarzyszenie zawodowe katolickich pracownic** konfekcyi damskiej otwiera z dniem dzisiejszym biuro wywiadowcze, celem pośredniczenia w pracy. Biuro przyjmuje zamówienia w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia w godzinach od 11 do wpół do 1 w lokalu Stow, „Pracy kobiet“ ul. Wałowa l. 25.

— **Zgromadzenie tygodniowe** członków Towarzystwa Politechnicznego we Lwowie, odbędzie się we środę dnia 19 marca 1903 o 7 godz. wieczorem w lokalu przy ul. Chorążczyzna l. 17 I. p. Na porządku dziennym: Odczyt inżyn. Karola Pomianowskiego, asystenta Szkoły politechnicznej, p. t. „Nowsze sposoby przekraczania dużych spadków w kanałach żeglugi“.

— **Towarzystwo polskiej młodzieży rękodzielniczej im. Kilińskiego** na odbytem wczoraj przed południem walnem zgromadzeniu, po załatwieniu spraw czysto administracyjnej natury, dokonało wyboru członków nowego wydziału i komisyi szkontrującej. Prezesem Towarzystwa wybrany został p. Antoni Filipowski.

— **Zjazd delegatów robotników budowlanych** z Galicyi i Bukowiny odbędzie się w dniach 5 i 6 kwietnia b. r. we Lwowie.

— **Walne Zgromadzenie** członków Towarzystwa weteranów wojskowych im. Arcyksięcia Rudolfa odbyło się wczoraj po południu pod przewodnictwem prezesa p. Bronisława Sędzimira.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia i przyjęciu sprawozdania z czynności wydziału, udzielono Wydziałowi absolutoryum z rachunków za rok ubiegły.

Następnie dokonano zmiany statutu w tym kierunku, że zapomogi członkom udzielać będzie nie wydział lecz walne zgromadzenie, tudzież że emeryturę na wypadek choroby otrzymywać będą członkowie dopiero po 20 latach należenia do Towarzystwa a nie jak dotąd już po 10 latach.

Zgromadzenie zakończyło się dokonaniem wyborów członków wydziału.

Prezesem dożywotnim Towarzystwa wybrany p. Bronisław Sędzimir, jego zaś zastępcą na lat trzy p. Józef Łuszczycki.

— **Nadzwyczajne walne zgromadzenie** członków „Czytelni akademickiej“ odbędzie się o godzinie 8 wieczorem w sali III. Uniwersytetu. Na porządku dziennym: Wybór delegatów na zjazd Ogniwa“.

△ **Wielką awanturę** wywołała wczoraj w szynku Arnolda przy ul. Kochanowskiego l. 52 niejaka Katarzyna Pikara. W chwili, gdy jej męża Mikołaja, po całodziennej libacyi ostatecznie wyrzucono z szynku, pani Katarzyna nie mogąc znieść „takiego poniżenia honoru“ małżonka, wybiła z zemsty wszystkie szyby w lokalu szynkowym, tłukąc zarazem szklanki i flaszki, które wpadły jej pod rękę.

Stójkowy dopiero położył kres wandalizmowi pani Katarzyny, zabierając ją z miejsca do aresztów policyjnych.

△ **Przykra zabawa na „purimbalu“.** Mojżesz Flechner, czeladnik krawiecki, wybierając się wczoraj na t. zw. „purimbal“ ubrał się w mundur oficerski, przypasał do boku szablę, a podkręciwszy wąsa, poszedł „zadawać szyku“ swym współwyznawcom. Policya jednak, zauważywszy na sali Flechnera w niedozwolonym stroju, bez przepisanej formy zdegradowała go od razu na miejscu „na urlopnika“, odprówając mu z kołnierza kabata gwiazdki i zabierając szablę.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie Bolesław Tracz, towarzysz sztuki drukarskiej, w 20 roku życia: Mikołaj Maryniak, leśniczy fundacyi hr. Skarbka, w 45 r. życia;

w Krakowie Magdalena 1 v. Zielińska 2 v. Krzyżanowska, w 70 r. życia;

w Harklowej pod Nowym Targiem Henryk Komperda, nauczyciel gimnazyum w Rzeszowie, w 28 r. życia;

w Strzyżowie Władysław Natter, w 42 r. życia;

w Iwankowcach Mikołaj Zawirski, współwłaściciel dóbr, w 76 r. życia.

— **Jubileusz** 40-letniej pracy zawodowej obchodził onegdaj w Rzeszowie nauczyciel tamtejszej szkoły męskiej p. Leon Urbański.

— **Znowu pożar.** W sobotę o godz. 8 wieczorem wybuchł z niewiadomej przyczyny ogień w Dąbrowie, w stajni położonej tuż obok gmachu starostwa. Spłonęło dziesięć domow, w części ubezpieczonych; wyrządzona strata wynosi 30.000 koron; 22 rodzin izraelickich pozostaje bez dachu; ofiar w ludziach na szczęście nie ma. Gmach starostwa ocalał.

— **Komitet ratunkowy dla powodzian** w Krakowie, uchwalił wysłać zapomogi: do Szczucina dla najbardziej dotkniętych klęską 100 kor., do Wolicy 100 kor., a dla dzieci powodzian z gmin podmiejskich na ręce Sióstr Felicyanek w Krakowie 50 kor.

— **Katastrofa kolejowa.** Ze stacyi Końskie telegrafują: 14 b. m. rano wykoleił się pociąg osobowy na drodze koluszkowskiej kolei nadwiślańskich (Królestwo polskie). Rozbiciu uległy trzy wagony. Jedna z podróżnych ma zgniecioną klatkę piersiową, a jeden z podróżnych — poranione nogi. Inny z przerażenia dostał obłędu. Na miejsce pospieszyły władze kolejowe i lekarze.

— **Swiętokradztwo.** W ubiegłym tygodniu włamali się złodzieje do kościoła w Rogóźnie, ograbili skarbonkę, skradli wiele sprzętów kościelnych i zbezcześcili kościół w haniebny sposób.

— **Olbrzymia defraudacya.** Z Wiednia donoszą prywatnie do tutejszych dzienników, że zbiegł stamtąd 37-letni agent jubilerski a zarazem zastępca firm francuskich i antwerpskich, Adolf Tauber, pochodzący z Krakowa, dopuściwszy się całego szeregu oszustw i defraudacyj na sumę około 337.000 franków.

— **Polacy zagranicą.** Dr. August Czernicki, dyrektor służby zdrowia w XVI. korpusie armii francuskiej otrzymał nominacyę na lekarza inspektora w Bordeaux. Stanowisko to jest równoznaczne ze stanowiskiem generała brygady.

— **Antityfusowe serum.** Według doniesienia *Timesa*, lekarz Mefagden miał odkryć serum przeciw tyfusowi, które wyrabia z bakcyli tyfusowych, preparowanych przy niskiej temperaturze w płynnym tlenie.

— **Wyrodna matka.** Z Darmstadtu donoszą do dzienników wiedeńskich, że aresztowano tam baronową Seckendorf-Rüsselsheim pod zarzutem zamordowania własnego nieślubnego dziecka.

— **Pogrzeb Gastona Paris** odbył się z wielką okazałością. Po nabożeństwie główna uroczystość odbyła się w wielkiej sali w „Collège de France, którego zmarły był dyrektorem. Pierwszy wygłosił mowę minister oświaty Chaumié; podniósł że hasłem Gastona Paris była zawsze prawda. W imieniu Akademii francuskiej przemówił sławny pisarz Brunetière, który zaznaczył olbrzymią naukową wartość zmarłego romanisty, znanego i cenionego w całem świecie cywilizowanym. Paris wraz z Renanem i Tainem reprezentuje w całej pełni geniusz francuski. W końcu przemawiali liczni przedstawiciele innych ciał naukowych. Po obchodzie pochód żałobny udał się na dworzec kolejowy, skąd ciało zostało odwiezione na wieś, gdzie spocznie w rodzinnym grobowcu.

— **Testament mecenasa sztuki.** Były angielski deputowany Temple, zapisał w testamencie galeryom sztuki we Florencyi milion lirów i 200.000 lirów na wybudowanie katedry.

Kronika prowincyonalna.

— **Kamionka strumiłowa.** *(Śmierć w płomieniach).* W Nieznanowie, tutejszego powiatu, padła onegdaj ofiarą pożaru jedna zagroda włościańska. W płomieniach znalazło śmierć troje osób: 23-letnia Scheindla Schädel, żona kramarza i dwoje jej dzieci.

— **Sniatyn.** *(Pięć osób żywcem spalonych).* Onegdaj w nocy w gminie Zadubrowcach, w szopie tamtejszego gospodarza gruntowego Dmytra Zacharuka wybuchł groźny pożar, który zniszczył doszczętnie pięć zagród włościańskich.

Ofiarą płomieni padły żona Zacharuka, Marcia i 4 dzieci: 11-letnia Docia, 9-letni Wasyl, 5-letni Mikołaj i 3-letni Hryć.

---

5)

NA WARSZAWSKIM BRUKU

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

PRZEZ

ARTURA GRUSZECKIEGO.

(Ciąg dalszy).

Po chwili milczenia rzekł pan Sapacki:

— Wracając do wojażu Polusia.... byłbym i ja za Warszawą.... tylko strach wysyłać go w taką przepaść zepsucia.

— Słusznie mówi sąsiad dobrodziej, — westchnęła pani, — ta Warszawa to istna Sodoma i Gomora.

— Ee.... nie taki dyabeł straszny jak go malują — uśmiechnął się marszałek — czy to jeden z naszych był dalej jeszcze niż w Warszawie, aż w Paryżu, i wrócił zdrów i cały.

— Co innego człowiek stateczny, żonaty, i on się hamuje, i żona go powstrzyma, a co innego takie niedoświadczone dziecko...

W tej chwili w pokoju przyległym rozległy się ciężkie kroki, a pani z uśmiechem radości zawołała:

— To on.... to Poluś!

Obaj panowie zwrócili się ku drzwiom, przez które wszedł młody, zgrabny szatyn, ubrany w jasną marynarkę i wysokie, błyszczące buty. Ciemnemi, trochę przygaszonemi oczyma spojrzał po obecnych, i całując głośno kościstą rękę ciotki przemówił głosem mdłym, cedzącym słowa:

— Dowiedziawszy się o przyjeździe tak miłych gości, wprost ze szarabanu przybiegłem powitać.

I zmieszany, z pewną niezręcznością w ruchach, witał panów nieśmiało i pokornie patrząc z pod oka na ciotkę, czy pochwala jego postępowanie.

— Cóż słychać nowego, panie Apoloniuszu? — spytał marszałek.

— O panie marszałku! — zawołała pani, — niechże pan po staremu mówi mu ty, toż to dziecko, — i mrugnęła okiem na siostrzeńca.

— Proszę pana marszałka, — zaczął młody i nachylił się, by w ramię pocałować, — to dla mnie zaszczyt.

— Ależ taki chłop pod wąsem — uśmiechnął się zagadnięty i patrzał na lekko bladawą, jakby zmęczoną twarz, którą zdobił ciemny, w górę podkręcony, pielęgnowany wąsik, — jeśli państwo każecie, cóż mam robić?... a więc co słychać.

— Dziękuję... jak zdrowie pana marszałka dobrodzieja?

— Trzymam się.... cóż w mieście?

— Cioteczko, sprawunki załatwiłem, a co do żyta, przyrzekł Judka....

— Nikt się nie pyta ciebie o Judkę — przerwała mu surowo.

Wśród chwilowego milczenia spytał pan Sapacki:

— Czemużeś Polusiu nie był u mnie?

— Byłem zajęty.... i nie chciałem przeszkadzać panu.

— Iii.... teraz mam tylko z burakami do czynienia, czasu mam dosyć.

— Właśnie radziliśmy tutaj o tobie kawalerze, — rzekł marszałek.

— O mnie? — zdziwił się, — i bezemnie?

— Ja tu byłam, — rzekła oschłym tonem — teraz idź jeść obiad, przebierz się i przyjdź.

— Dobrze cioteczko, — odparł cicho i na palcach wyszedł.

— Ho, ho, ale rygor jest, — uśmiechnął się marszałek.

— Chłopców trzeba trzymać ostro, to mój system.

— Idealny będzie z niego mąż, — zaśmieli się obydwaj panowie.

— To znów co innego, — powiedziała zimno — ja mu zastępuję i ojca, i matkę.... a żona jest mu równą.

— Hm.... ale jak przywyknie....

— To i odwyknie panie marszałku, a nie widziałam jeszcze takiego męża, któryby nie przewodził nad żoną.

— Dużo byłoby o tem gadać, pani wie swoje, a ja swoje.... No, a jakże będzie z Warszawą?... Teraz wyścigi, zjazd obywatelstwa....

— To pewno drogie wszystko, — zrobił uwagę pan Sapacki.

— Iii.... tamtejsi cienko śpiewają, bo na piaskach siędzą, nie to co u nas na kontraktach.

— Kiedy się boję panie marszałku.

— Poradzi on sobie, — uśmiechnął się, — dam mu listy polecające do znajomych, mam ich kilku, jak Sopotkiewicz, dom zacny, dobra szlachta, zamożna.... albo Silnicki, serdeczny człowiek, a żona choć królewianka, ale dobra kobieta.

— Byle się nie zepsuł, — rzekł załośnie dawny opiekun.

— Niech tylko on nie psuje — zaśmiał się.

— Wiem co mówię panie marszałku — zaczął z powagą pan Sapacki — mam tego dowody....

— Ano, ciekaw jestem.

— Do moich chłopców przyjąłem korepetytora z Warszawy.... aż raz zachodzę do jego stancyi, na stole leżą gazety, czytam, hm.... *Kolce* z rysunkami. Gdzie spojrzeć kobiety ubrane i trochę nieubrane, czytam podpisy, toż to zgorszenie, wstyd.... co która się odezwie, to uczciwszy uszy pani, jak bezwstydnice, ladacznice i to bez względu czy mężatki lub nie. A kogoż oni rysują? skąd biorą wzorki?... Z Warszawianek.... I nie wiem, czy jedna jest tam uczciwa, chyba że przejezdna.

— Hm.... hm.... tak bardzo i ja nie przeczę co do rodowitych, ale kto nie chce nabić guza, to i nie znajdzie.... ale po za tą miejską hołotą przemieszkuje tam dużo szlachty, naszych.... I mojem zdaniem mężczyzna powinien wiedzieć złe, odeprzeć pokusy, aby mu tem lepiej smakowało dobre.... chyba.... chyba, że pani nie ufa siostrzeńcowi, to znów rzecz inna, a chyba pani po tylu latach....

— Znam go i ufam, — rzekła z przyciskiem — jeśli przyrzeknie, a ja mu zakażę, niema takiej pokusy, aby uległ.

— No, w takim razie niechże go pani wyszle na wojaż, to najlepsza szkoła, chociaż droga.

— Tylko te Warszawianki, — westchnął dawny opiekun, — każda z nich nicpotem.... każda!

— Ja się nie boję o Polusia — mówiła tonem pewności — chociaż wiem, że to co powiedział pan Sapacki jest szczerą prawdą.... Ale mówicie panowie, że dla Polusia będzie Warszawa korzystną.... dobrze, niech jedzie.... Cóż panie marszałku, czy ufam Polusiowi?

— Widzę.... widzę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Szkoda wynosi około 11,000 kor.

Ogień miał podłożyć Fedor Rudaniec, którego aresztowała już żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. Z nowości orkiestralnych Filharmonii, danych w ubiegłym tygodniu w poważnej liczbie, naczelne miejsce należy się ósmej symfonii Beethovena. Niestety nie także pod względem wykonania. Może być, że brak czasu nie dozwolił p. Melcerowi wystudyować rzeczy tej należycie, ale w takim razie szkoda, że zużyto go tyle na wykonanie innych rzeczy, z których nie wszystkie godne były choćby jednej tylko próby, i że właśnie Beethoven padł tego ofiarą. Nie było w nim ani precyzyi, ani opracowania szczegółów, tempa nawet były chwiejne (jak n. p. w prześlicznem „Allegretto“ B-dur) i nie pomylę się pewno twierdząc, że ze wszystkich dotychczas granych symfonii Beethovenowskich, a więc z pierwszych ośmiu, ta ósma właśnie wypadła najsłabiej. Szkoda — jeszcze raz, szkoda!

Wykonaniu innych rzeczy — symfonii Brucknera z powodu równoczesnego wznowienia „Holendra“ w operze słyszeć nie mogłem — nie mógłbym nic zarzucić pod względem wykonania, niejedno natomiast pod względem wyboru. Można się wreszcie zgodzić na „Łabędzia“ Sibetiusa. Trochę to gadatliwy łabędź, a przedewszystkiem monotonny, ale przynajmniej jest w tem wszystkiem nastrój i piękny ton orkiestralny. Ale „poemat symfoniczny“ Blecha „W lesie!“ To prawdziwy dopust Boży, krzykliwy, nudny a napuszysty i wlokący się w nieskończoność. Nie każda gadonina jest poematem i nie każda muzyka „symfoniczną“. Niemiec nie darowałby sobie z pewnością kalamburu: „Herr Blech hat Blech geschrieben!“. Najpiękniejszą ze wszystkich nowości był Borodina „Step“, a raczej „Pieśń stepowa“, bo tak nazywa się rzecz ta w oryginale, jeżeli mnie pamięć nie myli. Tu łączą się i nastrój i muzyka. W tem cały sekret. Żeby też to panowie Blechy *e tutti quanti* zrozumieć chcieli, że w muzyce nastrój można wywołać przecież tylko muzyką!

Dwaj pianiści ubiegłego tygodnia: p. Seweryn Eisenberger i p. Vilem Kurz — który zresztą dał koncert w Filharmonii na własna

senberger przeciwnie ma grę powiewną, poetyczną, marzycielską. Siły mu brak, ale po za tem jednem gra istotnie prześlicznie. Posiada zresztą i wspaniałą technikę, a dowiódł tego najlepiej wykonaniem nieznanego mi utworu na samą lewą rękę, ogromnie trudnego, a odegranego bez najmniejszego zająknięcia. A co za uderzenie, co za miękkość tonu! Niezrozumiałem mi jest, że p. Eisenberger nie cieszy się jeszcze dotychczas tym zewnętrznym sukcesem i tym rozgłosem, na jaki śliczna i oryginalna gra jego zasługuje. Ale przyjść to musi — pierwej czy później.

Zresztą panowała w Filharmonii wszechwładnie p. Selma Kurz. Fenomenalna ta wirtuozka głosowa, posiadająca przytem tak śliczny, silny i rozległy organ, cieszyła się szalonem istotnie powodzeniem. Do rzeczy znanych już z pierwszego swego występu, dodała tym razem pieśni Galla i Niewiadomskiego, arye z Hugenotów i Balu maskowego, wreszcie słynnego czardasza z Nietoperza, a wszystko to z tem samem olbrzymiem, a ze wszech miar zasłużonem powodzeniem.

W operze wznowiono Holendra z p. Gembarzewską (Senta) i p. Malawskim (Eryk). Główny moment w partyi marzycielskiej córy Dolanda, ballada drugiego aktu, wypadł bardzo dobrze i również nie wiele uwag nastręczył następny duet z Holendrem. Dla młodej, początkującej jeszcze spiewaczki jest to rzecz nader forsowna i długością swoją i wysokiem położeniem, pomimo to wypadła na ogół wcale dobrze. I w grze robi p. Gembarzewska widoczne postępy. To samo można powiedzieć i o p. Malawskim, który niewdzięczną partyę Eryka odśpiewał z całem powodzeniem. Inni artyści, niemniej całość wykonania, znane są już z zeszłorocznych ulotnych przedstawień tego pięknego dzieła.

Seweryn Berson.

P. Lucyan Rydel, ceniony wysoko dla swego talentu poeta i dramaturg, przybył do Lwowa na premierę swej najnowszej sztuki. Dzisiaj wieczorem po przedstawieniu odbędzie się w Kole literacko-artystycznem zebranie towarzyskie, w którem prócz autora i członków Koła weźmie udział grono osób, interesujących się literaturą i sztuką.

„Antygonę“, wspaniałe dzieło muzyczne Mendelssohna, pisane do dramatu Sofoklesa, wykona gal. Towarzystwo muzyczne jako IV. koncert we środę 18 marca w sali Domu narodnego. W produkcyi tej wezmą udział prócz wielkiej orkiestry i prof. F. Wysockiego — który wygłosi tekst i melodramaty — dwa chóry męskie t. j. Tow. muzycznego i akademicki, wskutek czego efekt całości, nigdy we Lwowie nie słyszanej dotąd, będzie niezwykły i niewątpliwie nader zajmujący.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek po raz pierwszy „Na zawsze“, dramat w 4 aktach przez Lucyana Rydla, z udziałem pani Bednarzewskiej, pp. Chmielińskiego, Romana, Adwentowicza, Wysockiego i Antoniewskiego.

We wtorek — po cenach zniżonych — po raz piąty „Tosca“, opera w 3 aktach G. Pucciniego. Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej, Augusta Dianni, Józefa Szymańskiego i Juliana Jeromina.

We środę po raz drugi „Na zawsze“, dramat w 4 aktach przez Lucyana Rydla.

Repertuar „Filharmonii“ lwowskiej.

We wtorek, 17 b. m., „Koncert symfoniczny“.

Program: I. 1. Mozart: Uwertura z opery „Don Juan“. 2. Heuberger: „Z krainy wschodu“. — II. Brahms: „II. Symfonia D-dur“. — III. 1. Sibelius: „Łabędz z Tuoneli“. 2. Liszt: „Poemat symfoniczny“. — Kapelmistrz: Ludwik Czelański.

We czwartek, 19 b. m., i w sobotę, 21 b. m., „Wielkie koncerty filharmoniczne“ ze współudziałem Bronisława Hubermana, skrzypka.

Legouvé.

(s) Telegram doniósł wczoraj o śmierci Ernesta Legouvé. Umarł więc ten, jak się zdawało nieśmiertelny pisarz, nestor wszystkich autorów francuskich, który w całej świetności i świeżości umysłu dożył fenomenalnego wieku 96 lat! Legouvé urodził się na samym początku roku 1807, za cesarstwa pierwszego; w ciągu więc swego życia był naocznym świadkiem sześciu zmian dynastyi i formy rządu w swojej ojczyźnie. W młodym już wieku debiutował on z powodzeniem w literaturze powieściami i poe-

najsłynniejsze utwory dramatyczne które obiegły całą Europę i dotąd utrzymały się stale na repertuarze, wszyscy je znają doskonale. Są to „Adryanna Lecouvreur (1849), „Walka kobiet“ (1851). niedawno u nas wznowiona z p. Modrzejewską „Opowieści królowej Nawarry“ i „Ręce czarodziejskie“. W sztukach tych grała z olbrzymiem powodzeniem genialna panna Rachel. Legouvé napisał dla niej tragedyę p. t. „Medea“. Kapryśna jednak artystka nie chciała jej grać, wyniknął z tego głośny i długi proces, który ostatecznie wygrał Legouvé. „Medea“ przetłómaczona na język włoski, stała się olbrzymim tryumfem sensacyjnym dla pani Ristori, żyjącej jeszcze włoskiej współzawodniczki panny Rachel.

Trudno wymienić całą listę sztuk napisanych przez Legouvégo, wierszem i prozą dla różnych teatrów paryskich. Ulubionym jednak teatrem autora była zawsze „Komedya francuska“.

W r. 1855 został Legouvé wybrany do Akademii francuskiej, gdzie zatem zasiadał blisko pół wieku. Fakt to niebywały w dziejach Akademii. Patryarcha nieśmiertelnych do ostatniej chwili brał czynny udział w zebraniach i pracach tej instytucyi, otoczony powszechnym szacunkiem i ogólną sympatyą. Niezliczona również jest ilość rozpraw, broszur i artykułów, które wyszły z pod pióra Legouvé w kwestyach artystycznych, literackich i teatralnych. Legouvé miał talent pierwszorzędny do czytania; doświadczenia, które zebrał na tem polu, uwiecznił w książkach p. n. *Traité de lecture*, która została polecona wszystkim szkołom przez ministerstwo oświaty.

Zmarły trzymał się zdala od polityki, jej walk i intryg. Wprawdzie w 1876 ofiarowano mu w departamencie Seine et Marne mandat senatora, ale go nie przyjął, chcąc służyć nadal wiernie i wyłącznie Pięknu i Prawdzie. Tym ideałom pozostał wierny do końca. Obok pierwszorzędnego talentu dramatycznego posiadał zmarły charakter nieskazitelny i miły przed którym wszyscy schylali czoło. Legouvé z obcych autorów należy do najpopularniejszych w Polsce. Wszystkie powyżej wymienione sztuki były przedstawione na polskich scenach z wielkiem powodzeniem. Wiecznie młoda „Adryanna“ nie schodzi właściwie nigdy z afisza, a wszyscy znają i pamiętają przepyszną w niej kreacyę naszej Modrzejewskiej, którą czarowała obie półkule. W „Adryannie“ występowały zresztą wszystkie najznakomitsze aktorki współczesne.

Pogrzeb Legouvego odbędzie się w tych dniach z olbrzymią okazałością; za trumną tego sympatycznego starca, który przeżył z godnością wiek prawie cały, poświęcony pracy umysłowej i który zbogacił literaturę francuską kilkoma niepospolitymi utworami dramatycznymi, pójdzie cały Paryż. W tym pośmiertnym hołdzie weźmie także moralnie udział cały świat kulturny, zawdzięczający autorowi tyle podniosłych wrażeń.

Z Izby sądowej.

(Defraudacya w biurze solnem Wydziału krajowego).

Lwów, dnia 16 marca.

Przed tutejszym trybunałem sądu przysięgłych rozpoczęła się dziś przed południem, pod przewodnictwem radcy sądu krajowego p. Jasińskiego, rozprawa karna przeciw: 38-letniemu Mendlowi Schorrowi, żonatemu, ojcu 3 dzieci, handlarzowi solą w Złoczowie, 59-letniemu Izraelowi Meiselsowi, żonatemu, ojcu 2 dzieci, spedytorowi soli i 50-letniemu Hipolitowi Filipkowskiemu *false* Łapińskiemu, żonatemu, b. tymczasowemu kalkulantowi rachunkowemu w Wydziale krajowym we Lwowie; przeciw pierwszemu o zbrodnię oszustwa przez sfałszowanie dokumentów publicznych i współwinę w tej zbrodni z §§. 197, 199 lit. *d)* 200, 203 i 5 u. k., przeciw dwom innym o współwinę w zbrodni oszustwa z §§, 197, 199 lit. *d)* 200 i 203 u. k.

Sprawa, która jest przedmiotem obecnej rozprawy, przedstawia się według aktu oskarżenia następująco:

Wydział krajowy mając przyznane sobie, na podstawie umowy, zawartej z Ministerstwem skarbu, tytułem rocznego kontyngentu 420.000 cetnarów metrycznych warzonki, rozpoczął z dniem 1 lipca 1893 r. sprzedaż soli we własnym zarządzie. Jako cenę kupna za pobraną ilość soli składał Wydział krajowy Dyrekcyi skarbu we Lwowie weksle na pewne oznaczone kwoty. które w dniu płatności zastępowane były gotówką.

Na podstawie takiego zabezpieczenia, wydawała krajowa Dyrekcya skarbu do podwładnych zarządów salin i urzędów sprze ydziałowi krajo- ników wydawały lowała pokrycie

a soli ustanowił Wydział krajowy „Gal. aks. Towarzystwo handlowe i Spółkę“, w skład której wchodzili Stanisław Skarzyński, Jan Kunaszowski i Feliks Scazighino. Z ramienia tej Spółki ustanawiano w miejscach będących siedzibą salin spedytorów, którym następnie udzielał Wydział krajowy pełnomocnictwa do poboru jego imieniem soli z salin, zawiadamiając o tem równocześnie krajową Dyrekcyę skarbu.

Takim pełnomocnikiem Wydziału krajowego przy salinach w Dolinie był od dnia 8 października 1893 pozostający w prywatnej służbie Spółki, spedytor Hipolit Filipkowski.

Zakres terytoryalny tej Spółki, jako generalnego spedytora, uległ niebawem o tyle ścieśnieniu, że wyłączono ją od spedycyi soli z trzech salin pokuckich: Łanczyna. Delatyna i Kossowa. Próba dokonana na tych trzech salinach wydała dla Wydziału krajowego pomyślne rezultaty, okazało się bowiem, że usunięcie Spółki od pośredniczenia w spedycyi, wpłynęło dodatnio na wyczerpywanie kontyngentu soli tak dalece, że musiano nawet zakupywać sól za gotówkę ponad przyznany kontyngent.

Wydział krajowy zachęcony tą próbą, rozwiązał wreszcie z początkiem 1895 roku Spółkę i objął sprzedaż zupełnie we własny zarząd, przejąwszy przedtem cały personal urzędniczy „Gal. akc. Towarzystwa handlowego i Spółki“. Razem z innymi urzędnikami przeszedł także Filipkowski do służby prywatnej w przedsiębiorstwie Wydziału krajowego, zatrzymując ten sam charakter spedytora-pełnomocnika z płacą roczną 2.000 koron. dodatkiem rocznym 600 koron na utrzymanie konia, wózka i woźnicy, które to pobory z dniem 4 marca 1898 podwyższone zostały o kwotę 240 koron.

Będąc w Dolinie poznał się Filipkowski z Izraelem Meiselsem i jego szwagrem Izaakiem Halpernem.

Izrael Meisels będąc od szeregu lat spedytorem soli w Dolinie, otrzymał w r. 1895 przedsiębiorstwo opakowania i dowozu soli z saliny w Dolinie do tamtejszej stacyi kolejowej i sprawował tę czynność do końca r. 1898 t. j. do chwili spalenia się saliny dolińskiej, potem zaś otrzymał prawo pakowania i dowożenia nadwyżki soli, przyznanej do poboru w innych salinach, jako ekwiwalent w skutek ubytku soli w salinie w Dolinie. W pierwszych początkach objęcia przez Wydział krajowy sprzedaży soli, wysyłano sól za zleceniami pocztowemi; użyto przy tem sposobu, że duplikat listu przewozowego, który stanowił dla odbiorcy legitymacyę w obec stacyi kolejowej, do której zdążał transport soli, nadawany był za pomocą zlecenia pocztowego pod adresem odbiorcy, który przed odebraniem legitymującego go duplikatu listu przewozowego, a co za tem idzie i transportu soli, musiał złożyć w urzędzie pocztowym, wskazaną w zleceniu pocztowem kwotę.

Sposób ten okazał się niepraktycznym, nie chronił bowiem Wydziału krajowego od ewentualnych strat, gdyż regulamin kolejowy nie zawiera przepisu, któryby zniewalał zarząd stacyi odbiorczej do wstrzymania wydania przesyłki znanemu jej odbiorcy aż do wykazania się duplikatem listu przewozowego, który stanowił tylko legitymacyę dla nieznajomego zarządowi stacyi odbiorcy.

Postanowiono przeto zmienić sposób przesyłki, zwłaszcza, że Meisels wniósł ofertę, iż on sam na własne ryzyko będzie wysyłał sól za zleceniami pocztowemi, składając przedtem imieniem swych odbiorców należną kwotę na rachunek czekowy Wydziału krajowego w urzędzie pocztowych kas oszczędności.

W ten sposób ochronił się Wydział krajowy przed ryzykiem i stratami, które odtąd jedynie spedytora, jako wysyłającego sól za zleceniami i składającego na konto czekowe Wydziału krajowego za odbiorców należytość w gotówce mogły wyłącznie dotknąć.

Celem dokładnego zrozumienia sprawy a tem samem i sposobu dokonanych przez podsądnych fałszerstw kreśli akt oskarżenia, następnie manipulacyę przy poborze soli z krajowych biur spedycyj soli przy salinach i sposób prowadzenia rachunków w krajowym zarządzie sprzedaży soli we Lwowie.

Po zamówieniu hurtownika na przepisanym blankiecie i poświadczeniu odbioru wkładki czekowej na rachunek konta Wydziału krajowego, wydawały krajowe biura sprzedaży soli przy salinach sól zamawiającemu i składały z tych czynności codziennie sprawozdania.

W raportach dziennych wykazywały te biura boletami, ile soli na rachunek Wydziału krajowego z zarządów salin pobrały, dokąd wysłały, wykazując zarazem w jaki sposób należytość za sól pokrytą została.

Raporta te otrzymywał urzędnik rachunkowy zarządu sprzedaży soli we Lwowie, Emil Puszczyński, który miał sprawdzać wszystkie rubryki raportu i porównywać z jego załącznikami, a gdy nie było usterek stwierdzał to na raporcie swym podpisem, poczem wydzielał załączniki, które miały być jeszcze sprawdzone. Raporty przechodziły następnie do saldo-kontysty, który w księdze „saldo-conto“, obejmującej „folia“ wszystkich hurtowników, na stronie „winien“ wpisywał kiedy i ile hurtownik otrzymał centnarów soli i ile wynosi należytość, a na stronie „ma“ wpisywał datę złożenia pokrycia, wysokość i jego rodzaj.

Sumy należytości i pokrycia uwidocznione w raportach dziennych wpisywano następnie do księgi t. zw. „prima noty“ z każdej saliny osobno.

Po sprawdzeniu wynikłości miesięcznych „prima-noty“ z wynikłościami, jakie dawały zestawienia pojedyńczych kont w księdze „saldo-kontowej“, wpisywano je do księgi głównej.

Poszczególne raporty po ukończeniu z nimi manipulacyi wklejano do osobnej księgi raportów, tyczącej się tego samego biura spedycyi soli i tworzono z nich roczniki dla każdego biura osobno.

Codziennie wpływały także do biura zarządu sprzedaży soli wyciągi kontowe dyrekcyi urzędu pocztowych Kas oszczędności wraz z dokumentującymi poszczególne pozycye załącznikami. które wraz z wyłączonymi z raportów dziennych krajowych biur spedycyi soli załącznikami stanowiły przedmiot odrębnej manipulacyi.

W dalszym ciągu aktu oskarżenia przedstawioną jest manipulacya urzędu pocztowych Kas oszczędności z wkładkami czekowemi.

Każdy posiadacz rachunku czekowego z chwilą przyjęcia go do obrotu czekowego otrzymuje w dowolnej ilości formularze na poświadczenia złożenia wkładek czekowych na jego rachunek wypłacić się mających. — Poświadczenia te składają się z 3 części; 1. z odcinku mającego służyć do przeprowadzenia manipulacyi w księgach rachunkowych centralnego urzędu pocztowych Kas oszczędności t. zw. „poświadczenia zaksiążkowania“, 2. odcinku przeznaczonego na uwiadomienie posiadacza rachunku o dokonanej na jego rzecz wpłacie t. zw. „poświadczenia złożenia“ i 3. odcinku, służącego do potwierdzenia opłaty przez urząd pocztowy tak zw. „poświadczenia odbioru“.

Nadający pieniądze na takie poświadczenia złożenia wypełnia je we wszystkich trzech częściach, oznaczając sumę, którą wpłaca cyframi, ponadto w „poświadczeniu odbioru“ wymienia słownie sumę wpłaconą, wpisuje w „poświadczeniu złożenia“ i w „poświadczeniu zaksiążkowania“ nazwisko nadawcy, prócz tego wypełnia „poświadczenie złożenia“ datą wpłaty i składa tak wypełnio-

ny blankiet wraz z kwotą, którą wpłaca, do rąk urzędnika pocztowego.

Urzędnik pocztowy porównywuje wszystkie części, umieszcza na nich pieczęć a na „poświadczeniu odbioru“ swój podpis i zostawia je w ręku nadającego, poświadczenia zaś „złożenia i zaksiążkowania“ zatrzymuje i wraz z dziennym rachunkiem uskutecznionym w danym dniu wpłat na rachunek posiadaczy konta czekowego odsyła do centralnej dyrekcyi pocztowych Kas oszczędności w Wiedniu.

Tu sporządzają wyciągi z kontów czekowych, w ten sposób, że na podstawie nadesłanych z urzędów pocztowych dokumentów wpisuje się na odpowiednim formularzu wszystkie pozycye sum, które w danym dniu wpłynęły na rachunek każdego posiadacza konta czekowego. Na taki wyciąg konta czekowego przenosi się sumę wynikłą z obrachunku z dnia poprzedniego i sumuje się z nią wszystkie pozycye, które w danym dniu świeżo wpłynęły, poczem na końcu uwidocznia się ogólny wynik.

Wyciąg konta czekowego sporządza się w 2 egzemplarzach. Oryginał z poświadczeniami zaksiążkowania“ pozostaje w centralnym urzędzie pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, odbitka jego wraz z „poświadczeniami złożenia“ odsyłaną bywa do posiadacza rachunku czekowego, aby miał możność skontrolowania czy „poświadczenia złożenia“ zostały odpowiednio do wyciągu kontowego wciągnięte i czy w sumowaniu nie ma usterek.

Czynność kontrolowania tych wyciągów kontowych powierzoną była w zarządzie sprzedaży soli we Lwowie Filipkowskiemu od września 1900 t. j. od czasu, gdy po spaleniu saliny w Dolinie przeniesiony został do Lwowa w charakterze tymczasowego rachunkowego kalkulanta z dawnymi poborami.

Po dokonaniu sprawdzenia zgodności poświadczeń „złożenia i odbioru“, oraz wyciągu kontowego Filipkowski miał obowiązek wyciąg kontowy podpisać i wlepić go do osobnej księgi wyciągów kontowych“, wpisać sumę wkładek z jednego dnia do t. zw. „księgi czekowej“ i po zlepieniu „poświadczeń złożenia“ z „poświadczeniami odbioru“ przechować je odrębnie jako załączniki sprawdzonego już wyciągu kontowego.

W razie spostrzeżonych usterek w tych poświadczeniach lub w wyciągu kontowym był obowiązany zarządzić reklamacyę.

Przedstawiwszy w ten sposób manipulacyę krajowych biur spedycyi soli i dyrekcyi pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, przystępuje następnie Prokuratorya państwa do omówienia samej zbrodni oszustwa, popełnionej przez podsądnych.

W czasie, gdy Filipkowski bawił na urlopie, aplikant rachunkowy Wydziału krajowego Majewski, sprawdzając ostatni wyciąg kontowy, nadesłany przez dyrekcyę pocztowych kas oszczędności w Wiedniu, zauważył, że ostateczna suma poszczególnych pozycyj wynosi 64.783 koron 52 h., gdy w rzeczywistości winna była wynosić 66.683 koron 52 h.

Na podstawie tego spostrzeżenia zarządzono u dyrekcyi pocztowych kas oszczędności reklamacyę. Ponieważ dyrekcya pocztowych kas oszczędności obstawała przy kwocie 64.783 koron 52 h., poczęto przeto badać poszczególne pozycye wyciągu kontowego i przekonano się, że jedna z pozycyj, która w rzeczywistości miała wynosić 30 koron poprawioną została przez dopisanie cyfry „19“ na 1930 koron. Równocześnie zbadano, że „poświadczenia złożenia i odbioru“ co do tej pozycyi zaopatrzone są kwotą 1930 koron, gdy „poświadczenie zaksiążkowania“ zawiera tylko cyfrę „30“. Badania dalsze wykazały znowu, że na poświadczenie to kwotę 30 koron złożył w urzędzie pocztowym w Złoczowie Mendel Schorr, który sfałszowawszy następnie w „poświadczeniu odbioru“ cyfrę „30“ na „1930“, pobrał na podstawie tak sfałszowanego dokumentu w krajowem biurze spedycyi soli w Kałuszu cały wagon soli.

Fałszerstwa poświadczenia „złożenia“ i wyciągu kontowego co do tej pozycyi dopuścił się następnie Filipkowski.

Te karygodne manipulacye Filipkowskiego dały powód do przeprowadzenia ścisłego szkontrum w kraj. zarządzie sprzedaży soli we Lwowie, a wynik jego wykazał, że w ciągu dłuższego czasu dopuszczono się fałszerstwa poświadczeń odbioru i złożenia tudzież wyciągów kontowych jeszcze w 35 innych wypadkach na ogólną sumę 64.280 koron.

W toku dochodzeń karnych Filipkowski przyznał, że będąc w porozumieniu z Schorrem, Meiselsem i Halpernem, który to ostatni zbiegł, dopuszczał się fałszerstwa poświadczeń pocztowych na złożone kwoty i fałszerstwa wyciągów kontowych. Zysk, jaki z tych karygodnych manipulacyj odnoszono, dzielono między siebie. Filipkowski uzyskał w ten sposób 27.792 kor. Końcowy ustęp aktu oskarżenia poświęca prokuratorya państwa przedstawieniu hulaszczego i rozrzutnego życia Filipkowskiego, który wydawał dziennie w gronie znajomych na zabawy do 200 kor. i urządzał kosztowne podróże do Włoch.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora państwa dr. Leżański, bronią oskarżonych adw. dr. Sołański, dr. Reiter i dr. Dwernicki.

Do rozprawy, która rozpisaną została na 5 dni, zawezwano kilkunastu świadków dwóch znawców pisma.

Na dzisiejszej przedpołudniowej rozprawie, po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchał trybunał najpierw oskarżonego Filipkowskiego. Przyznaje się on do fałszerstwa wyciągów kontowych, nadesłanych przez dyrekcyę pocztowych Kas oszczędności. Do fałszerstw tych namówił go Halpern, chcąc mu w ten sposób przyjść z pomocą w spłacaniu długów, jakie miał u niego i Schorra; oskarżony opisywał następnie, w jaki sposób dopuszczał się oszustwa. Przyczyną „tego całego nieszczęścia“ był — zdaniem oskarżonego — pobyt jego w Dolinie, gdzie musiał zaciągać długi, gdyż płaca, jaką pobierał, nie mogła wystarczyć mu na utrzymanie jego i żony.

O godz. 1 odroczył przewodniczący rozprawę do godz. 4 po południu.

OSTATNIA POCZTA

Według dotychczasowych dyspozycyj, Najj. Pan, który, jak wiadomo, dnia 19 b. m. wieczorem powróci z Budapesztu do Wiednia, uda się z końcem kwietnia lub w pierwszych dniach maja ponownie na dłuższy pobyt do stolicy węgierskiej, względnie Gödöllö.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza nominacyę pułkownika sztabu generalnego Hermana Kusmaneka na kierownika biura prezydyalnego w Ministerstwie wojny.

Dzienniki wiedeńskie dowiadują się, że biskup lincki ks. dr. Doppelbauer otrzymał godność tajnego radcy.

W prezydyum Rady Ministrów odbyła się w sobotę po południu konferencya ministeryalna, w której wzięli udział: PP. Prezes gabinetu dr. Koerber, Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk, Minister kolei żelaznych dr. Wittek i Minister dla Galicyi dr. Piętak. Przedmiotem narady, jak donosi *Fremdenblatt*, była sprawa upaństwowienia kolei Północnej.

P. Prezes gabinetu dr. Koerber zawiadomił posłów dalmatyńskich, że sejm dalmatyński zostanie zwołany podczas feryj wielkanocnych na krótką sesyę.

Dzienniki wiedeńskie, między nimi *Fremdenblatt* podają następujący program prac parlamentarnych na najbliższy czas: Na czterech posiedzeniach, które odbędą się w bieżącym tygodniu, ma być ukończone pierwsze czytanie ustaw ugodowych. Spodziewają się, że wielka liczba zapisanych mowców stopniowo zmaleje, jak przy pierwszem czytaniu budżetu. W tygodniu następnym odbędą się dwa posiedzenia, na których na porządku dziennym stanie ustawa o odszkodowanie właścicieli za wybite podczas zarazy bydło, oraz niektóre wnioski o odszkodowanie za klęski elementarne.

W ostatnim tygodniu przed świętami odbędą się cztery posiedzenia. Między innemi załatwione być ma pierwsze czytanie przedłożeń rządowych, w sprawie obu kolei lokalnych galicyjskich, oraz ustawa o ubezpieczeniu urzędników prywatnych. Od d. 3 kwietnia zaczną się ferye parlamentarne, przedtem jednak ukonstytuują się komisye. Właściwa praca rozpocznie się dopiero po Świętach. Powszechnie obliczają, że komisye ugodowa i cłowa będą mogły załatwić swoje prace dopiero w pierwszej połowie czerwca, tak, że dyskusya w parlamencie przeciągnie się do połowy lipca. O załatwieniu budżetu przed jesienią nawet już mowy niema.

Cesarz Wilhelm wyjedzie do Rzymu dnia 1 maja i zabawi tam do 6 maja. Na cześć jego projektowane są różne uroczystości.

W berlińskich kołach parlamentarnych przypuszczają, że uchwała rady związkowej w sprawie zniesienia paragrafu 2. prawa przeciwko Jezuitom, będzie odroczona, ponieważ obecnie niema w Radzie związkowej niezawodnej większości za zniesieniem tego paragrafu.

W obiedzie, wydanym onegdaj przez ministra hr. Posadowskiego dla członków parlamentu, nie uczestniczył żaden członek Koła polskiego.

Komisya budżetowa parlamentu niemieckiego wykreśliła z etatu marynarki ogółem 13,075.000 marek.

Przed kilku dniami rozpoczęły się w Petersburgu pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Plehvego prace komisyi w sprawie reform administracyi. W obradach bierze udział pięciu gubernatorów:

Nowy środek dla złamania oporu Finlandczyków przeciw ustawie wojskowej ogłasza *Gaz. Finl.* Dotychczas posiedzenia komisyi poborowej mogły były się odbywać przy udziale pewnego oznaczonego kompletu członków. W razie, gdy się pewne *minimum* kompletu nie zeszło, komisya nie mogła urzędować legalnie. W roku zeszłym żadna prawie komisya nie zeszła się w przepisanym komplecie. Członków, udających się na posiedzenia, czekały nieprzyjazne demonstracye i ataki ze strony zgromadzonego tłumu. *Gaz. Finl.* donosi obecnie, że posiedzenia komisyi mają być ważne, na mocy ukazu cesarskiego, przy obecności przewodniczącego, dwóch członków i lekarza. Ma to ułatwić zebranie się komisyi.

Angielski minister kolonij Chamberlain powrócił onegdaj z Afryki południowej. W Southampton przyjmowano go owacyjnie. Minister oświadczył, że sądzi, iż pokój z Boerami zawarty, będzie trwały, ostrzega jednak przed przecenianiem osiągniętych dotąd wyników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Borysław, 16 marca. (*Tel. pryw.*). Wczoraj wieczorem na terenie kopalni firmy „Mikucki i Perutz“ spłonęła kotłownia z pięcioma kotłami opalanymi gazem ropowym. Szkoda dość znaczna była ubezpieczona. — Przyczyna wybuchu ognia niewiadoma.

Wiedeń, 16 marca. Jak corocznie obchodziły także wczoraj stowarzyszenia robotnicze i socyalno-demokratyczne rocznicę marcową. Liczne tłumy udały się na grób poległych, na centralnym cmentarzu. Na grobie złożono przeszło sto wieńców. Wygłoszono mowy w języku niemieckim, czeskim, polskim i ruskim o znaczeniu tej rocznicy. Cały obchód odbył się w spokoju.

Cieszyn, 16 marca. (*Tel. pryw.*). Przybyła tu komisya Ministerstwa oświaty, celem wdrożenia rokowań o przejęcie przez Rząd gimnazyum polskiego.

Praga, 16 marca. Wczoraj odbyło się tu przy nadzwyczaj licznym udziale zgromadzenie przemysłowców cukrowych w celu omówienia ustawy o zakazie rejowania buraków, przedłożonej przez Rząd Radzie państwa. Zjechało się 116 fabrykantów. Przeprowadzono czterogodzinną bardzo ożywioną dyskusyę nad wspomnianem przedłożeniem. — Podnoszono, że projekt ustawy zawiera postanowienia, które są zgubne dla przemysłu cukrowego, a więc niemożliwe do przyjęcia. Uchwalono rezolucyę wyrażającą przekonanie, że obie Izby Rady państwa ustawy tej nie przyjmą.

Praga, 16 marca. Wczoraj odbyło się tu socyalno-demokratyczne zgromadzenie przy udziale 4000 osób. Protestowano przeciw podrożeniu piwa. Uchwalono bojkotować szynki wszystkich tych właścicieli, którzy to podrożenie uchwalili. Po zgromadzeniu przeciągał tłum placem św. Wacława, wznosząc okrzyki. Policya rozproszyła demonstrantów.

Budapeszt, 16 marca. Ku uczczeniu rocznicy marcowej odbył się tu uroczysty obchód, urządzony przez stowarzyszenia robotnicze i studentów. Liczny pochód udał się pod pomnik Petöfiego, gdzie złożono wieńce i wypowiedziano mowy. Porządku nie zakłócono nigdzie. Z prowincyi nadchodzą wiadomości o podobnych obchodach.

Budapeszt, 16 marca. Były profesor wiedeńskiej Akademii handlowej, Gustaw Burchard, przejechany został przez tramway elektryczny i poniósł śmierć na miejscu.

Pięciokościoły, 16 marca. Wczoraj urządzili tu socyaliści zgromadzenie w celu zaprotestowania przeciw przedłożeniu wojskowemu. Uczestnicy zebrania urządzili następnie demonstracyę i obrzucili policyę kamieniami. Wojsko rozproszyło manifestantów.

Berlin, 16 marca. *Biuro Wolfa* donosi z Luxor, w górnym Egipcie: Bawiący tu w podróży niemiecki następca tronu zachorował na odrę. Przebieg choroby dotychczas normalny.

Berlin, 16 marca. *Biuro Wolffa* donosi z Cairo, że w stanie zdrowia ks. Eitla Fryderyka nastąpiło polepszenie. Od wczoraj prawie zupełnie nie ma gorączki.

Drezno, 16 marca. Następca saskiego tronu wyjedzie dnia 19 b. m. do Neapolu.

Sofia, 16 marca. Słychać, że Macedończycy Zonczew i Jankow zostali wypuszczeni na wolność i bawią w Sofii.

Denain, 16 marca. Socyalista Jaurès wygłosił tu wczoraj mowę, w której rozwinął program partyi socyalistycznej. Oświadczył się za upaństwowieniem kopalni, kolei i rafineryj. Co się tyczy kongregacyj oświadczył, że gdyby najmniejsza grupa partyi republikańskiej głosowała nie tak, jak żąda prezydent ministrów, t. j. za zniesieniem wszystkich kongregacyj, wówczas całe stronnictwo socyalistyczne rozpocznie na nowo opozycyę.

Madryt, 16 marca. Ostatnie wiadomości z Portugalii, przedstawiają położenie w Coimbra, jako bardzo poważne. Tłum rzucił się na budynek sądowy, wtargnął do wnętrza, poniszczył meble i okna, a żołnierzy obrzucił kamieniami. Wojsko było zmuszone zrobić użytek z broni. Wśród zabitych znajduje się także jedno dziecię. Wiele osób jest ciężko rannych. W okolicznych miejscowościach uderzono w dzwony na alarm, poczem tłumy mieszkańców pociągnęły na pomoc ludności miasta Coimbra. Zjednoczenie kupców oraz wiele osób prywatnych wystosowało do króla adres z prośbą o cofnięcie fiskalnych zarządzeń, które są powodem rozruchów.

Madryt, 16 marca. Według doniesienia z Lizbony, w miejscowości Coimbra wzbraniała się ludność płacić podatki gminne. Wskutek tego nastąpiło starcie z policyą, podczas którego trzy osoby utraciły życie, a wiele odniosło rany. Sklepy pozamykano. Ruch handlowy ustał. Policya przywróciła porządek.

Konstantynopol, 16 marca. Porta zawiadomiła wczoraj ambasadorów rossyjskiego i austro-węgierskiego o tem, że banda bułgarska zamordowała i straszliwie pokaleczyła pewnego Turka koło Monastyru. — W ostatnich dniach także w innych punktach przyszło do walk pomiędzy wojskiem tureckiem a bandami bułgarskiemi.

Jubileusz Ojca św.

Rzym, 16 marca. Papież przyjął wczoraj na audyencyi francuskiego ambasadora, który złożył Ojcu św. życzenia w imieniu prezydenta Francyi Loubeta. Papież podziękował i powiedział między innemi: „Życzę Francyi, aby nie odstępowała od tego, co ją uczyniło wielką“. Następnie przypomniał także, że o Francyi mówiono: „*Gesta Dei per Francos*“ Papież mówił głosem bardzo silnym. Od wtorku do 25 b. m. wstrzyma się Papież od udzielania posłuchań, ponieważ po uroczystościach jubileuszowych jest zmęczony. Wszyscy, którzy widzieli wczoraj Ojca św., stwierdzają, że zdrowie Jego nie pozostawia nic do życzenia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 16 marca 1903. Giełda południowa (*Mittagsbörse*). Godz. 12 min. 30. Marki 117·20, Renta majowa 100·60, Węgierska renta koronowa 99·40, Akcye austr. Zakładu kredytowego 689·50, Akcye węg. Zakładu kredytowego 751·—, Akcye Anglobanku 275·—, Akcye Unionbanku 539·—, Akcye Bankvereinu 495·50, Akcye Länderbanku 413·—, Akcye Kolei państw. 689·50,

Usposobienie: spokojne.

Wiedeń, 16 marca 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 3 min. 5. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 688·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 747·50, Akcye Anglobanku 274·—, Akcye Unionbanku 538·25, Akcye Länderbanku 413·50, Akcye Bankvereinu 494·—, Akc. Bodencredit 956·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 540·—, Akcye kolei państwowych 689·50, Akcye kolei Południowej 51·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 452·—, Akcye kolei Północnej 5455·—, Akcye kolei czerniowieckiej 581·50, Akcye Alpiny 395·50, Akcye Rima Muranyi 484·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1657·—, Akcye Fabryki broni 355·—, Akcye Tureckie tytoniowe 347·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 99·35, Renta majowa 100·65, Austryacka Renta koronowa 101·15, Węgierska Renta koron. 99·45, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·75, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 97·87, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·75, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·50, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·85, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·90, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·75, Losy tureckie 119·—, Marki 117·15, Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Stary prawdziwy kuracyjny Koniak francuski sprowadzony z firmy JASOMIR PRUNIER et Comp. w Cognac wielką butelkę po 6 koron, mniejszą po 3 korony poleca firma **Jan Muszyński** Lwów, ul. Grodzickich l. 3. Wysyłki na prowincyę odwrotnie pocztą lub koleją.

Nadesłane.

Pracownia kuśnierska i serdaków
Józefa Munda
we Lwowie, Rynek l. 25, (I. p. w ofic.)
przyjmuje wszelkie roboty kuśnierskie, **odnawia, czyści i farbuje futra.**

Oświadczenie.

W obec niczem nieuzasadnionych pogłosek, iż hotel nasz sprzedaliśmy, zmuszeni jesteśmy oświadczyć, że tak hotel, jak restauracyę i winiarnię prowadzimy we własnym zarządzie **i o żadnych sprzedażach nie myślimy.**

Sądzimy, że oświadczenie to powinno wystarczyć naszym byłym P. T. Gościom, którzy dotąd obdarzali nasz dom względami nietylko dla wygód, komfortu i troskliwości, jakich dostarczyć możemy, ale także dla zaszczytnych tradycyi, związanych z tym domem, pozostającym w ręku jednej rodziny od **110 lat.** Możemy Ich nadto zapewnić, że bezustanne i kosztowne wkłady, przed jakiemi się nie cofamy, nic innego nie mają na celu, jak tylko utrzymanie naszej dawnej, a nam wielce cennej klienteli.

We Lwowie, dnia 11. marca 1903.

Za współwłaścicieli „Hotelu George'a":
Maurycy Hoffmann, Aleksander Hoffmann.

Dobry środek domowy. Wśród środków domowych, które zwykliśmy używać jako bóle uśmierzające i odciągające nacieranie w zaziębieniach i t. d., zajmuje Liniment. Capsici comp., przyrządzone w laboratoryum Richtera apteki w Pradze, pierwsze miejsce. Cena jest niską 80 szel., Kr. 1.40 i 2.— za butelkę, a każdą butelkę rozpoznać można po znanej kotwicy.

Renty Państwowe przeznaczone **do konwersyi** przyjmujemy do zrealizowania lub ostemplowania **bezpłatnie,** oraz służymy radą przy zamianie na inne walory

Sokal & Lilien
Dom bankowy i kantor wymiany.

Rzadka sposobność!
Praktyczno-metodyczny kurs nauki języka angielskiego, wysyła pisemnie w tygodniowych lekcyach z wymową, za wynagrodzeniem 2 kor. miesięcznie.
Vickers-Jankowski
nauczyciel w Hołyniu obok Kałusza, poczta w miejscu.

Jako dobrą i pewną lokacyę
polecamy
4% Listy hipoteczne koronowe,
4½% Listy hipoteczne,
5% Listy hipoteczne premiowane,
4% Listy Tow. kred. ziemskiego,
4½% Listy Banku krajowego,
4% Listy Banku krajowego,
5% Obligacye kumunalne Banku kraj.
4% Pożyczkę krajową,
4% Gal. Obligacye propinacyjne i wszelkie renty państwowe.
Nadto polecamy
Akcye gal. Towarzystwa elektrycznego
Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.
KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. gal. akcyjnego
BANKU HIPOTECZNEGO.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 16. marca 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. hr. K. Lanckoroński z Rozdołu, hr. K. Dzieduszycki z Martynowa, L. Cyga z Bursztynu, M. Jarystowski z Wiednia, A. Kobylański z Sidorowa, F. Guttermann z Berlina.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. M. Topolnicki z Chyrowa, K. Jaworski z Ostrowczyka, J. Rozborski z Bukaczowiec, B. Jorz z Krzywcza, J. Strutyński z Mogiły.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. S. Sroczyński z Wielunic, B. Żukiewicz z Rozalina.

HOTEL IMPERIAL.

PP. B. hr. Drohojowski z Rossyi, M. Krzysztofowicz z Załucza.

Wystawy i Muzea.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 15. marca 1903.

	płacą		żądają	
	waluta koron.			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	280	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	577	—	584	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	—	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	—	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	97	50	98	20
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	102	25	102	95
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	—	99	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	20	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	40	—	—
4% los. w 56 lat	97	70	98	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	40	100	10
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	40	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	70	99	40
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	50	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	116	80	117	40

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16. marca 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	100.60	100.80
luty-sierpień	100.65	100.85
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.65	100.85
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	178.—	188.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	154.—	155.—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	184.—	186.50
„ „ 1864 po 100 zł.	247.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	247.—	251.—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	303.75	305.75
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.30	121.50
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	101.20	101.40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.70	120.70
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	519.—	523.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129.65	130.65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	100.20	101.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.15	101.15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	115.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.75	101.75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	100.35	101.35
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.10	101.10
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.60
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119.25	119.90
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.70	121.90
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.55	99.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	159.25	160.25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	199.50	201.50
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	199.50	201.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	99.25	100.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	279.—	283.—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	107.60	108.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.50	100.50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	104.40	—.—
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.40	100.40
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99.30	100.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	89.25	91.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.25	100.25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	272.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	266.—	269.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	105.50	106.50
„ „ „ „ los 4 pr.	98.40	99.40
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.10	112.05
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	97.40	98.35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.45	98.45
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.—	99.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102.25	103.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	102.—	103.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99.—	99.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	101.—	102.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109.50	110.30
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.30
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.75	101.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.90	101.90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.90	101.90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	94.25	95.25
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.85	100.85
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	111.25	—.—
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	111.25	—.—
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.60	100.60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.10	20.10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	431.—	436.—
Clary 40 zł. mk.	175.—	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	88.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	75.—	77.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	75.—	76.—
Palffy 40 zł. mk.	178.—	180.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	55.25	56.25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27.75	28.75
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	70.—	74.—
Salma 40 zł. mk.	233.—	238.—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	74.—	78.—
St. Genois 40 zł. mk.	260.—	310.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	275.50	276.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2650.—	2655.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	745.—	746.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	525.—	527.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	540.—	542.—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	270.—	—.—
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	412.50	413.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1594.—	1600.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	539.—	540.—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	254.75	255.75
Zivnosteńska banka 100 zł.	254.50	255.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	414.—	422.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	395.—	406.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5440.—	5450.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580.—	583.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	448.—	450.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	895.—	899.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	705.—	710.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	878.—	888.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	391.25	392.25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1646.—	1656.—
Schodnicy 500 kor.	648.—	660.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	403.—	407.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.17½	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.32½	240.52½
Paryż za 100 franków	95.55	95.67½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.25	117.60
Włoskie banki	95.40	95.60
Francuskie banki	95.27½	95.40
Szwajcarskie banki	95.27½	95.40
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.11	19.14
20-markówka	23.43	23.52
Rosyjskki półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.15	117.35
Włoskie banknoty za 100 lir	95.40	95.60
Ruble	2.53¼	2.54

August Schellenberg i Syn
Dom bankowy i Kantor wymiany
we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1.

Kupuje i sprzedaje w powyższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań **Nadzieja.** Prenumerata rocznie we Lwowie zł. 1·70 na prowincyi zł. 1·80 z dostawą.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 231/2 (5) [2012 3—3]

Dnia 26. marca 1903 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie, odbędzie się licytacya połowy posiadłości lwh. 86 gm. Muszyna objętej, Michała i Antoniny małż. Bełdowiczów własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 300 kor.

Najniższa oferta wynosi 200 kor., wadyum 30 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie, co do samej nieruchomości nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Muszyna, dnia 30. stycznia 1903.

L. cz. E. 1470/2 (4) [2021 3—3]

Dnia 22. kwietnia 1903 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4 licytacya 9/12 części realności lwh. 49 ks. gr. gm. kat. Hoszów objętej pod Nr. D. 40 położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarczych, woza, pługu, brony i drobnych narzędzi rolniczych.

Część nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 4312 kor. 50 hal. przynależności zaś na 693 kor.

Najniższa cena wynosi 3337 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki dolne, dnia 7. marca 1903.

L. cz. 1444/2 (5) [2013 3—3]

Dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 9½ rano odbędzie się w sądzie tutejszym (realności Holländra) licytacya realności wiejskiej lwh. 69 gm. Zakościele.

Nieruchomość ta oceniona na 2632 kor. 28 hal. zaś przynależności jej na 384 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 2012 kor. 20 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. E. 1444/2 (6) [2020 2—3]

Dnia 22. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 4, licytacya realności whl. 81 ks. gr. gm. kat. Serednica objętej pod Nr. D. 103 tamże położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich a to domu mieszkalnego, stajni i szopy.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4550 kor., przynależności zaś na 1240 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 3860 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 7. marca 1903.

L. M. 14411/902 (IX.) [2024 2—3]

OGŁOSZENIE.

W nowej rzeźni miejskiej na Gabryelówce będzie się wyrabiało codziennie przez miesiące letnieaż do październik b. r. do 12000 kg. lodu kryształowego w cegiełkach po 25 kg. ważących.

Gmina m. Lwowa rozpisuje niniejszem publiczną licytacyę ofertową na ryczałtowy odbiór spodziewanej tegorocznej produkcyi mającej wynosić do 1,800.000 kg. lodu kryształowego w cegiełkach jak wyżej i zaprasza interesowanych do wnoszenia ofert na odbiór tej produkcyi.

Jako kaucya na zabezpieczenie, że odbiorca każdodzienną produkcyę lodu z zakładu rzeźni zabierze ustanawia się kwotę czterysta (400) koron.

Dalszych objaśnień względnie warunków licytacyjnych udzieli interesowanym Dyrekcya rzeźni miej. lub miej. Urząd budowniczy oraz Biuro IX. Magistratu w godzinach przedpołudniowych.

Oferty opieczętowane wraz z wyraźną deklaracyą na odbiór lodu w granicach od 6000—12000 kg. zaopatrzone odpowiednim napisem oraz kwitem depozytowym kasy miejskiej na złożoną kaucyę należy wnosić w terminie do 23. marca 1903 do godziny 12 w południe do Magistratu król. stoł. m. Lwowa na ręce Szefa IX. Departamentu Magistratu.

Oferty po terminie wniesione nie będą przyjęte.

Z Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów, dnia 4. marca 1903.

L. cz. E. 640/2 [2080 1—3]

Dnia 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 8 tutejszego sądu odbędzie się licytacya realności objętej wyk. hip. 283 gm. kat. Koszlaki z przynależnościami, składającemi się z nowej chaty i oziminy.

Nieruchomość tę oceniono na 2000 kor., przynależności zaś na 285 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1423 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 1 sądu tutejszego

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie inaczej pozostałyby bez skutku.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź istnieją lub przed licytacyą powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowe sioło, dnia 22. lutego 1903.

L. cz. E. 1707/2 (5) [2074 1—3]

Na żądanie Towarzystwa kredytowego w Haliczu, odbędzie się dnia 15. kwietnia 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya 1/4 części realności wyk. hip. l. 42 ks. gr. gm. kat. Halicz.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3370 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 1685 kor. 13 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 9. marca 1903.

L. 24621 [2093 1—3]

Obwieszczenie.

Na dostawę materyału drzewnego do budowy portu na Wiśle w Nadbrzeziu w tarnobrzeskim okręgu budowniczym potrzebnego w czasie od zatwierdzenia oferty do 15. sierpnia 1903 odbędzie się 31. marca 1903 o godz. 12 w południe w dep. VII. 3 c. k. Namiestnictwa pisemna licytacya ofertowa.

Potrzeba:

a) materyału dębowego okrągłego obrobionego 384·148 m³ względnie 584 048 m³,

b) materyału dębowego kantowego obrobionego 16·161 m³ względnie 61·813 m³,

c) materyału sosnowego kantowego obrobionego 25·130 m³ względnie 25·130 m³,

d) materyału sosnowego tartego (brusy) 163·998 m³ względnie 163·998 m³,

e) ewentualnie dębowego tartego (brusy) 203 400 m³.

Warunki mogą być przejrzane w Departamencie dla budowli wodnych c. k. Namiestnictwa albo w oddziale technicznym c. k. Starostwa w Tarnobrzegu w godzinach urzędowych od 14. marca b. r. począwszy.

Oferty zapieczętowane z napisem „Oferta na dostawę materyału drzewnego do budowy portu w Nadbrzeziu“ należy złożyć w oznaczonym wyżej dniu najpóźniej do godz. 12 w południe w Departamencie dla budowli wodnych c. k. Namiestnictwa.

Oferty mają być zestawione według wzoru, który oddział techniczny c. k. Starostwa w Tarnobrzegu lub wymieniony Departament ubiegającym się o dostawę bezpłatnie udzieli, mają być zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 2000 (dwa tysiące) kor. a ofiarowane ceny jednostkowe należy w ofercie podać w cyfrach i słowach.

Oferty mogą być wnoszone tylko na wszystkie w wykazach A i B wyszczególnione gatunki materyału.

Oferty oddane po terminie lub nie w wymienionym Departamencie albo nie zaopatrzone we wadyum, wreszcie nie zestawione ściśle w sposób przepisany lub zaopatrzone dopiskami nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. cz. E. 3112/2 (3) [2075]

Na żądanie Herscha Tillingera kupca w Kutach, odbędzie się dnia 31. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Kutach, licytacya 1/6 części realności whl. 714 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 494 kor. 06 hal., przynależności zaś na 5 kor. 34 hal.

Najniższa cena wynosi 332 kor. 94 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 22. lutego 1903.

L. cz. E. 1240/2 (9) [2094]

Na żądanie Mojżesza Bleicha i Scheny Bleich w Brzeżanach, odbędzie się dnia 8. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Zborowie, licytacya 52/112 części realności obj. wyk. hip. l. 321 ks. gr. gm. kat. Zborów składającej się z parc. bud. 107 o powierzchni 125□ sążni i ze stojącego na niej domu murowanego.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na trzynaście tysięcy pięćset czterdzieści (13.540) koron.

Najniższa cena wynosi kwotę 6770 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 25. lutego 1903.

L. cz. E. 483/2 (21) [2083]

Dłużnik Konstanty Rogalski.

Na żądanie c. k. Prokuratoryi Skarbu we Lwowie imieniem Skarbu Państwa i funduszu ubogich gm. Tarnobrzeg i Miechocin, odbędzie się dnia 7. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) 4,60 części realności lwh. 161 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej przy ulicy Rękawka położonej stanowiącej dom parterowy i b) 4,60 części realności lwh. 167 tejże księgi stanowiącej pustkę przy ul. Rękawka położonej Konstantego Rogalskiego własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się ze stodoły oficyny, komórek i studni.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na ad a) 396 kor., (146 kor. w tem wartość przynależności) ad b) 1047 kor., (nie ma przynależności).

Najniższa cena wynosi ad a) 198 kor., ad b) 524 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 17. lutego 1903.

L. cz. E. 2653/2 (7) [2082]

Dnia 27. 1903 o marca godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2 sądu tutejszego licytacya całych realności whl. 117 i 1743 gminy Podhajce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność whl. 117 na na 3000 kor., zaś realność whl. 1743 na 550 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności whl. 117 — 2000 kor., zaś co do realności whl. 1743 — 366 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podhajce, dnia 24. lutego 1903.

L. cz. E. 601/2 (13) [2086]

Dnia 27. marca 1903 o godz. 10 rano, odbędzie się relicytacya połowy realności lwh. 360 gm. Borzęcin z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na relicytacyę, jest oceniona na 2178 kor., przynależności zaś 528 kor. 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1348 kor. 73 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, 11. lutego 1903.

L. cz. E. 1656/2 (4) [2089]

Dnia 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 15 tutejszego sądu odbędzie się licytacya połowy realności obj. whl. 40 gm. Semenów.

Nieruchomość ta jest oceniona na 130 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 65 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 6. lutego 1903.

L. cz. E. 1856/2 (5) [2133]

Na żądanie Banku powiatowego w Tarnopolu zar. stow. zarobkowego z ogr. odpow., zastąpionego przez adw. dr. Glogiera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 19. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya realności wyk. hip. 823 gminy Dobropole objętej Iwana Hałuszki własnej składającej się z domu mieszkalnego budynków gospodarczych, pola i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego tudzież zasiewów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8560 kor., przynależności zaś na 729 kor.

Najniższa cena wynosi 6192 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 13. lutego 1903.

L. cz. E. 1147/2 (4) [2078]

Na żądanie W. P. Ludwika br. Wattmanna, zastąpionego przez p. dra Jakóba Szłapę adwokata w Lubaczowie, odbędzie się dnia 30. marca 1903 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacya realności lwh. 895 gm. Oleszyce miasto, w celu zniesienia spółwłasności.

Najniższa cena wynosi 400 kor.

Wierzycielom zabezpieczonym na tej realności zastrzega się ich prawa zastawu bez względu na cenę sprzedaży.

Warunki licytacyjne które się zatwierdza i wyciąg tabularny może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. E. 1778/2 (3) [2132]

Na żądanie Markusa Schächtera z Buczacza, odbędzie się dnia 19. marca 1903 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV., licytacya połowy realności whl. 872 ks. gr. gm. Buczacz Wojciecha Morasiewicza własnej, składającej się z chaty mieszkalnej, budynków gospodarczych, sadu owocowego i ogrodu warzywnego wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona a mianowicie cała realność na 5947 kor., przynależności zaś na 300 kor., czyli wartość jednej połowy wynosi 3123 kor.

Najniższa cena wynosi 2082 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 2. stycznia 1903.

L. cz. E. 1764/2 (25) [2084]

Dłużnik Pinkus Brand.

Na żądanie Kasy Oszczędności miasta Krakowa, zastąpionej przez adw. Staniszewskiego, odbędzie się dnia 16. kwietnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Podgórze objętej Pinkusa Brandą własnej przy ulicy Nadwiślańskiej położonej stanowiącej dom parterowy z podwórzem wraz z przynależnościami, składającemi się z werandy, komórek i studni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 9300 kor., przynależności zaś na 55 kor.

Najniższa cena wynosi 4728 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnie 13. lutego 1903.

Upadłości.

L. cz. S. 2 1 82 C. C. [2044]

W konkursie Wiktoryi Goldfinger celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną do dnia 27. marca 1903 wyznacza się audyencyę na dzień 30. marca 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu w biurze Nr. 15.

Jarosław, dnia 6. marca 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7 95 (2) [2068]

W konkursie Izaka Langsama celem likwidacyi i uporządkowania zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 18. marca 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 20. marca 1903 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu w biurze Nr. 14

Przemyśl, dnia 27. lutego 1903.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 144 [1966 3 - 3]

KONKURS.

W celu nadania posagu z fundacyi im. Ignacego Lewkowicza na rok 1903w kwocie 2845 kor. biednej izrael. dziewczynie w dniu 18. maja 1903 jako w rocznicę śmierci fundatora rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegające się dziewczęta winne dostarczyć legalnego dowodu:

1. na przynależność do gminy lwowskiej,
2. na ewentualne pokrewieństwo z fundatorem,
3. na ubóstwo,
4. na ukończony 16 rok życia,
5. nienaganny moralny żywot,
6. na okoliczność, czyli rodzice żyją lub zmarli.

Podania w dowody powyższe zaopatrzone należy wnieść najpóźniej do 20. kwietnia 1903 do kancelaryi Zboru izraelickiego (przy ul Bernsteina 12.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 1. marca 1903.

L. ad Prez. 4728 [2000 3—3]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 60 Gazety Lwowskiej ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posadę Naczelnika kancelaryi przy sądzie obwodowym w Stryju z dniem 31. marca 1903 upływa.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 10. marca 1903.

L. cz. 2311/03 [2029 2—2]

KONKURS.

Na podstawie uchwały Rady miasta Nowego Sącza z dnia 5. marca 1903 rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady lekarzy miejskich w Nowym Sączu a mianowicie na posadę lekarza młodszego i lekarza starszego (naczelnego) pod warunkami podanymi w ustawie z dnia 2. lutego 1891 dz. u. kr. Nr. 17 w rozporządzeniu wykonawczem do tej ustawy wydanem przez c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym w myśl §. 21 tej ustawy dz. u. kr. Nr. 82 oraz instrukcyi dla lekarzy gminnych i okręgowych wydanej po myśli §. 14 powyż zacytowanej ustawy krajowej a uzupełnionej rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 12. marca 1897 l. 34541.

Obsadzenie obu posad lekarzy miejskich nastąpi prowizorycznie na rok jeden. Po upływie tego czasu Rada gminna orzecze czy posada ma być stale nadaną.

Z posadą lekarza młodszego połączona jest płaca w kwocie 1000 kor. a z posadą lekarza starszego płaca w kwocie 1100 kor. rocznie.

Podania udokumentowane wnosić należy do Magistratu w Nowym Sączu po dzień 31. marca 1903.

Magistrat król. wol. miasta.

Nowy Sącz, dnia 6. marca 1903.

L. cz. Prez. 124 6/3 [2043 1—3]

Ogłoszenie.

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie przyjmie zaraz rutynowanego pomocniczego pisarza z szybkiem i czytelnem pismem z płacą miesięczną 66 kor., świadectwa pożądane.

C. k. Sąd powiatowy.

Dąbrowa, dnia 11. marca 1903.

L. Prez. 784 (12/3) [2100 1—3]

KONKURS.

Na posadę radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie na takąż posadę przy innym sądzie kolegialnym rozpisuje się konkurs z terminem do 3. kwietnia 1903.

Podania wnieść należy w przepisanej drodze do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum Sądu obwodowego.

Rzeszów, 13. marca 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/3 (3) [1764 3—3]

Na wniosek p. Stefanii z Koźmińskich Bogdanowiczowej wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do zaginionej książeczki procentowej do książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 26305 na imię proszącej wystawionej i wzywa się wszystkich, którzyby tę książeczkę procentową posiadali, ażeby w przeciągu 6 miesięcy licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, swe prawa zgłosili, gdyż inaczej książeczka ta pozbawioną będzie wszelkiej mocy prawnej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 21. lutego 1903.

L. cz. T. 3/3 (3) [1758 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie Oddział V. ogłasza, że na żądanie Maryanny z Pikorów Sądej, Ewy ze Sądejów Gniewek i Honoraty Sądej ze Zielonki z dnia 23. stycznia 1903 T. 3/3 (1) wdrożonem zostało w myśl § 10 ustawy z dnia 16. lutego 1883 Nr. 20 Dz. u. p. postępowanie uznania Krzysztofa Sądeja za zmarłego.

Kuratorem za zmarłego uznać się mającego Krzysztofa Sądeja ustanowionym został adw. dr. Fischler w Rzeszowie.

Krzysztof Sądej urodzony dnia 22. lipca 1871 w Zielonce, wydalił się w roku 1897 na zarobek do Romunii, a po dziś dzień nie powrócił, zaś według zeznań swiadków Marcelego Sądeja, Wojciecha Zielenieckiego i Honoraty Sądej miał tenże dnia 30. października 1897 w Rumunii umrzeć.

Wzywa się tedy Krzysztofa Sądeja aby o sobie udzielił wiadomość ustanowionemu kuratorowi lub tutejszemu sądowi, jakoteż wzywa się tych wszystkich, którzyby o życiu i miejscu zamieszkania jego mieli jaką wiadomość, aby o tem jego kuratorowi lub tutejszemu sądowi, donieśli, gdyż inaczej po upływie 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu, na ponowne żądanie proszących tutejszy sąd uzna Krzysztofa Sądeja za zmarłego.

Rzeszów, dnia 14. lutego 1903.

L. cz. A. 21 2 (7) [1882 3 - 3]

C. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie podaje do wiadomości, iż dnia 8. lutego 1902 zeszedł ze świata Mieczysław Mikołajewicz w Majdanie nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd nie ma wiadomości, czy i które osoby oprócz pozostałej małżonki śp. Mieczysława Mikołajewicza p. Salomei Mikołajewiczowej mają jeszcze prawa do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w ciągu roku, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej się zgłosili i oświadczenie się do spadku wnieśli, gdyż inaczej pertraktacya spadku tylko z małżonką spadkodawcy ewentualnie z tymi, którzy się jeszcze do spadku zgłoszą i swój tytuł dziedziczenia wykażą, przeprowadzoną zostanie.

Kuratorem tychże nieznanych osób ustanowiono p. adw. dra Zygmunta Marynowskiego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13. grudnia 1902.

L. cz. Cg. I. 59/3 (1) [2069 2—3]

Przeciw Franciszkowi Szeli, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez małoletniego Władysława Grzebyka z Dydyniec pozew o zniesienie współwłasności realności whl. 26 ks. gr. gm. kat. Czudec objętej przez publiczną licytacyę.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 17. marca 1903.

Celem strzeżenia praw Franciszka Szeli ustanawia się pana dra Dzierżyńskiego adw. w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Szelę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 26. lutego 1903.

L. cz. A. 273/2 (4) [380 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje do wiadomości, że Piotr Snilik zmarł 1882 r. w Winnikach.

Gdy miejsce pobytu Tekli zam. Kozakiewicz i Jana Romana nie jest znanem, wzywa się ich, aby w przeciągu roku licząc od daty tego edyktu, zgłosili się w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przeprowadzonym ze zgłaszającymi się spadkobiercami, i z ustanowionym dlań kuratorem Pańkiem Derkaczem z Winnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 17. grudnia 1902.

L. cz. Prez. 384 18/3 [2099 1—3]

Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla II. dnia 11. maja 1903 o godz. 8 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym Trybunale przewodniczącym prezydenta Alfreda Hinze a jego zastępcami radcę wyższego sądu krajowego Eugeniusza Abrahamowicza i radców sądu krajowego Józefa Towarnickiego, Jakóba Löbensteina, Karola Vicenza, Henryka Kwiatkowskiego i Aleksandra Poźniaka.

Stryj, 14. marca 1903.

L. cz. A. 50 i 102/2 (13) [1774 1—3]

Sąd powiatowy w Muszynie podaje że 12. marca 1902 zmarł Seman Garbera, zaś 18 maja 19 2 zmarła córka jego Anna Garbera w Tyliczu.

Gdy miejsce pobytu Osyfa Garbery nie jest znane, wzywa się go, aby w przeciągu roku zgłosił się w sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek przeprowadzonym zostanie z kuratorem dlań ustanowionym Pawłem Królikowskim.

Muszyna, 30. grudnia 1902.

L. cz. A. 317/2 (3) [1772 1—3]

C. k. Sąd powiatowy Oddział V. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Iwan Storożyński zmarł dnia 22. kwietnia 1888 w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołana jest do spadku Naścia zam. Rodycz.

Gdy miejsce pobytu Naści zam. Rodycz nie jest znane, przeto wzywa się ją, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc do spadku się oświadczyła, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dla niej kuratorem Mikołajem Storożyńskim w Kopyczyńcach przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 15. stycznia 1903.

G. Zl. 2/3 (4) [1756 1—3]

Auf Ansuchen des Herrn Heinrich Koch pens. k. k. Steuer-Einnehmers in Fiéra di Primiero in Südtirol wird das Verfahren zur Amortisierung der nachstehenden dem Gesuchsteller angeblich in Verlust gerathenen Wertpapiere und zwar:

1) der galizischen Propinations-Anlehens Obligationen Serie E. à 100 fl. (200 Kr.) Nr. 2711 und 13613 Serie F. à 50 fl. (100 Kr.) Nr. 85 von welchen die Obligation Nr. 13613 am 30. Juni 1900 mit Zahlungstermine am 1. Jänner 1901 verlost wurde, mit Coupons vom 30. Juni 1902,

2) der 4% Pfandbriefe der galizischen k. k. priv. Actien Hypothekenbank Serie B. à 500 fl. (1000 Kr.) Nr. 3261 und 7261 mit Coupons vom 1. Mai 1902 eingeleitet.

Der Inhaber dieser Wertpapiere wird daher aufgefordert, seine Rechte geltend zu machen, widrigenfalls die obenerwähnten Wertpapiere nach verlauf von 3 Jahren nach dem Fälligkeitstage des letzten davon ausgegebenen Coupons oder im Falle mittlerweiliger Verlosung nach Verlauf vom 1 Jahre, 6 Woche 3 Tagen nach dem Zahlungstage, die verloste Obligation Nr. 13613 dagegen nach Verlauf von 1 Jahre, 6 Wochen 3 Tagen nach der letzten Einschaltung des Edictes in der Lemberger Zeitung, alle dazu gehörigen Coupons je 1 Jahr, 6 Woche 3 Tagen von dem Tage ihrer Fälligkeit oder soferne dieser verstrichen ist nach dem Tage dieses Edictes für umvirksan erklärt werden.

Sobald diese Wertpapiere durch Verlosung zur Rückzahlung bestimmt sein werden, hat dies der Antragsteller diesem Gerichte anzuzeigen.

K. k Landesgericht in C. R. S. Abth. VII.

Lemberg, am 12. Februar 1903.

L. cz. C. 30/2 (13) [2107 1—3]

Przeciw Jędrzejowi Kłuskowi i Grzegorzowi Kłuskowi przedtem zamieszkałym w Jodłowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzostku przez Józefa Berka i tow. pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 966 ks. gr. gm. Jodłowa objętej i oddanie 4 5 części tej realności powodom w posiadanie.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 24. marca 1903 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw tychże Jędrzeja i Grzegorza Kłusków ustanawia się p. Jana Nosala w Jodłowej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jędrzeja i Grzegorza Kłusków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek, dnia 11. marca 1903.

L. cz. C. I. 46/3 (1) [2087]

Przeciw Jonie Königsberg, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Radymnie przez Mojżesza Eisenberga ze Skołoszowa pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 14. kwietnia 1903 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Michała Gruszkę w Skołoszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Radymno, dnia 6. marca 1903.

L. cz. C. 56/3 (1) [2085]

Przeciw nieobecnej Rozalii Hauzlikowej przedtem w Borzęcinie wnieśli Stanisław i Anna Szczupałowie w Borzęcinie skargę o własność i hipoteczny wpis prawa własności 2/3 części realności lwh. 1327 gm. Borzęcin z pn.

Pierwsza audyencya odbędzie się 26. marca 1903 o godz. 9½ rano.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Józef Latocha gospodarz w Borzęcinie będzie ją zastępował, dopokąd w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radłów, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. Dz. hip. 1314/99 [1773]

C. k. Sąd powiatowy w Lisku ogłasza niniejszem, że c. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie podaniem z dnia 25. października 1899 l. 67279,II., które w urzędzie hipotecznym wraz z załącznikami może być przyjrzanem, domaga się tabularnego wyłączenia z odnośnych ciał hipotecznych gruntów w gminie Glinne pod budowę względnie rozszerzenie II. toru na linii I. węg. gal. kolei żelaznej Przemyśl - Łupków nabytych i wcielenia ich bez ciężarów hipotecznych bądź do księgi kolejowej bądź do dobra gminnego.

Wzywa się więc wszystkich, którzy by zamierzonem wydzieleniem tych gruntów z odnośnych wykazów hipotecznych i wcieleniu ich bez wszelkich ciężarów bądź do księgi kolejowej bądź do dobra gminnego czuli się być pokrzywdzonymi aby swe zarzuty tem pewniej do dnia 31. marca 1903 do c. k. sądu powiatowego w Lisku wnieśli, gdyż inaczej milczenie ich jako przyzwolenie na wolnociężarowe wydzielenie byłoby uważanem.

Zarazem ostrzega się, że prawa rzeczowe, któreby do hipoteki tych ciał tabularnych przeciw poprzednim właścicielom w dniu 12. lutego 1903, w którym edykt równocześnie wygotowany w gmachu sądowym będzie ogłoszony lub później uzyskane zostały wcale uwzględnione nie będą podobnie jak i zarzuty wniesione po dniu 31. marca 1903.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lisko, dnia 7. lutego 1903.

L. cz. C. II. 33/3 (1) [2113]

Przeciw Wincentemu Babińskiemu piekarzowi w Kętach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Jakóba Enocha pozew o 550 kor. 52 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 rozprawa na dzień 27. marca 1903 o godz. 8½ przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wincentego Babińskiego, ustanawia się pana Juliusza Staneckiego w Kętach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wincentego Babińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 13. marca 1903.

L. cz. C. II. 67/3 (1) [2090]

Przeciw Wojciechowi Sebzdzie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tyczynie przez Pawła Jakubca w Hadlach pozew o zapłacenie kwoty 225 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do audyencyi na dzień 15. kwietnia 1903.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Sebzdy, ustanawia się pana Marka Chomę naczelnika gminy w Hadlach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznanego z miejsca pobytu Wojciecha Sebzdę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tyczyn, dnia 28. lutego 1903.

L. cz. C. II. 32 3 (1) [2112]

Przeciw Wincentemu Babińskiemu piekarzowi w Kętach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kętach przez Israela Teichlera kupca w Kętach pozew o 678 kor. 17 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została w tutejszym sądzie w biurze Nr. 6 rozprawa na dzień 27. marca 1903 o godz. 8 rano

Celem strzeżenia praw pozwanego Wincentego Babińskiego, ustanawia się pana Juliusza Staneckiego w Kętach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Wincentego Babińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 13. marca 1903.

Doniesienia prywatne.

Zaproszenie.

XVII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków Spółki rolniczej w Sokalu stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się we czwartek dnia 26. marca 1903 o godzinie 4-tej po południu w biurze Towarzystwa na które P. T. członków uprzejmie zapraszamy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1902.
2. Sprawozdanie Rady nadzorczej oraz wniosek tejże o zatwierdzenie rachunków i bilansu i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1902.
3. Rozdział czystego zysku za r. 1902.
4. Wnioski członków.

Sokal, dnia 15. marca 1903.

Rada nadzorcza Spółki rolniczej w Sokalu

Ks. Romuald Mosiewicz sekretarz. **Dr. Wincenty Kroiński** prezes.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy

Adolfa Chulawskiego

w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)

przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

Ogłoszenie.

Dnia 31. marca 1902 o godzinie 5-tej wieczorem odbędzie się w gmachu Banku hipotecznego we Lwowie

Czwarte Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków fabryki kamienia sztucznego i dachówek Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 1. stycznia 1902 do 31. grudnia 1902.
2. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Uchwała dotycząca użycia czystego zysku.
4. Uchwała komisyi rewizyjnej.

Dr. Alojzy Rybicki. **Karol Lewicki.**

Ogłoszenie.

Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków chrześciańskiego Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie, zarejestrowanego z ograniczoną poręką, odbędzie się dnia 31. marca 1903 r. o godz 5-tej po poł. w domu własnym.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego ogólnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej.
4. Wnioski Rady nadzorczej co do udzielenia dywidendy.
5. Wybór uzupełniający członków Rady nadzorczej.
6. Wybór komisyi kontrolującej.
7. Wnioski członków.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Śniatynie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką zaprasza na

Walne Zgromadzenie

które się odbędzie dnia 31. marca 1903 o godzinie 5 po południu

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zamknięcie rachunkowe za rok obrotowy 1902 i sprawozdanie komisyi szkontrującej, oraz udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie rozdziału zysków dokonanego w myśl §. 79 statutów.
5. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej na 3 lata.
5. Wnioski członków.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa zaliczkowego.

Śniatyn, dnia 13. marca 1903.

Józef Muszyński sekretarz. **ks. Filemon Ogonowski** prezes.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

(Dawniej „MELOMAN").

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim,

pod redakcyą **Zygmunta Noskowskiego.**

Dział nutowy obejmuje wszystkie rodzaje twórczości muzycznej swojskich i zagranicznych kompozytorów, to jest **wyjątki z oper, utwory klasyczne, salonowe, do tańca i na 4 ręce.**

Czasopismo daje rocznie **200** stronic nut dużego formatu, wartości w handlu księgarskim **przeszło rb. 25**

W roku 1903 „NOWOŚCI MUZYCZNE" drukować będą utwory fortepianowe, nagrodzone na ogłoszonym przez redakcyę konkursie imienia Konstantego księcia Lubomirskiego **dla polskich kompozytorów.**

Program działu literackiego: artykuły muzyczno-pedagogiczne, sprawozdania ze sceny i estrady, biografię artystów, kronika muzyczna, ilustracye i odpowiedzi od redakcyi.

„NOWOŚCI MUZYCZNE" przy współpracownictwie powag artystycznych, mają za główne zadanie: obok rozwoju twórczości **swojskiej muzy, obronę interesów naszych muzyków na każdem polu ich działalności.**

Prenumerata wynosi:

We Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 4 kor. Półrocznie 8 kor. Rocznie 16 kor. Numer pojedynczy 1 kor. 40 hal.

Ekspedycya dla Lwowa i Galicyi:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

UWAGA. Nowo-przybywający abonenci, którzy wniosą **roczną przedpłatę** na „NOWOŚCI MUZYCZNE" **przed Nowym Rokiem,** otrzymają **bezpłatnie** trzy poprzednie zeszyty, zawierające nut wartości 10 do 15 koron.

Adres Redakcyi i Administracyi: Warszawa Wareeka 15.

Otwarto
w Pasażu Mikolascha
od ulicy Krętej

Najnowszy francuski
Chromo-Fotoskop

= Świat i życie w barwnych
= obrazach plastycznych. =
Widoki natury = podróże = Stolice świata = Wyprawy naukowe = Wypadki historyczne = Obrazy z postępu cywilizacyi = Sztuka i nauka = itd. itd.
= Zmiana obrazów co tygodnia =
Od 1. marca 1903
Podróż na wschód
z Neapolu przez Konstantynopol na wybrzeże Małej Azyi.
Wstęp 10 ct.
Otwarte od 10-tej rano do 10-tej wieczór.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Pianino dobrej marki używane kupię. Oferty Biuro dzienników St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana.

Tableau fotograficzne 18×24 Kościuszko. Poniatowski i 8 wodzów z roku 1831 do nabycia po 2 kor. za egzemplarz z przesyłką. W. Borzemski skład aparatów fotograficznych, Lwów, pl. Kapitulny.

Świeży miód deserowy kuracyjny, własna pasieka, 5 klgr. 6 kor. 60 hal. franko. Odbiorcy bardzo zadowoleni. Korzeniowicz, am. nauoz. Iwaczany pl.

Tłómaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie i wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.

Poszukuje pracy Bazyli Ostapowicz, który po wyjściu ze szpitala po ciężkiej operacyi, znalazł się na bruku bez kawałka chleba. Może być pisarzem kancelaryjnym lub dozorcą przy robotach. Adres: Zielona 33.

Zegar szafowy z XVIII. wieku, angielski, bogato ozdobiony bronzami, dokładnie idący, raz na tydzień nakręca się; bardzo stosowny do holu lub jadalni wielkiego domu, do nabycia w Mleczarni przy ul. Kaleczej l. 6, Leopold Targalski.

Dom na prowincyi

z 4 pokojami, kuchnią, murowaną piwnicą, ogrodem, sadem, z dwóch stron otoczony rzeką tanio do sprzedania. Wiadomość p. Majeranowski, Skwarzawa.

Były dyetaryusz przy Władzach autonomicznych i skarbowych z wyrobionem pismem polsko-niemieckim z chlubnemi świadectwami, przeszło ośm lat w tym zawodzie pracujący, biegły także w rachunkach i buchalteryi, chrześcijanin, poszukuje posady przy jakimkolwiek Urzędzie, lub pisania na akord, przyjąłby także posadę przy jakim przedsiębiorstwie fabrycznem pod adresem „Pilność“ poste restante 1915 p.

Dnia 23. lutego 1903 skradziono we Lwowie Izakowi Schwadronowi paszport podróżny na jego własne i imiona dwóch jego synów Mendla i Abrahama Jakira Schwadrona jako towarzyszów podróży opiewający, wystawiony 27. stycznia 1903 przez Starostwo złoczowskie na podróż do Rumunii, Rossyi i Turcyi (Palestyna).

Willa murowana o 6 pokojach i przynależnościach, z ogrodem warzywnym i owocowym, tudzież budynkiem gospodarczym, w mieście powiatowem, obwodu Tarnopolskiego, do sprzedania. Okolica malownicza, rzeka, stacya kolei żelaznej w miejscu. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności kancelarya adwokacka W. PP. Dra Bilika i Dra Witkowskiego we Lwowie.

Zastawione
gdziekolwiek losy, we Lwowie albo też w bankach prowincyonalnych wykupuje i dopłaca się do pełnego kursu. Te same losy można też odkupić na dogodne raty miesięczne.
Prawo gry natychmiastowe.
Dom bankowy
Rohatyn i Ulam
Lwów, Sykstuska 8.

W celu rozsprzedaży naszego ulepszonego masła kokosowego
Palmora
składającego się z najdelikatniejszych części orzechów kokosowych i zastępującego zwyczajne masło
poszukujemy
we większych miejscowościach dzielnych i znanych odbiorców hurtownych. Oferty i referencye pod adresem: **J. H. Mohr u. Sohn G. m. b. H. Berlin N.**

C. k. Państwowa Nagroda za doskonałe wyroby.
Pierwsza Morawska fabryka
ZEGARÓW WIEŻOWYCH
Th. Moravus, Brünn, Grosser Platz 6,

wykonuje i dostarcza zegary wieżowe dla kościołów, zamków, ratuszów, szkół, fabryk w doskonałem wykonaniu po tanich cenach. Cenniki i kosztorysy bezpłatne. Najdalej idąca gwarancya.

Cierpiący na
przepuklinę
popełniają
zbrodnię
przeciwko swemu zdrowiu, jeśli nie spróbują mego wynalazku. Bez operacyi. **Dostałem złoty medal!** Demonstrowałem przed p. profesorem Gussenbauerem. Prospekta pod dyskrecyą gratis. **Carl Tisel**, specyalista, **Wiedeń VI., Amerlingstrasse 19.**

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewnie i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1. — Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 24, w Niemczech.

Welche Feder paßt?

Soennecken's System

Steile Federhaltung:			Schräge Federhaltung:		
Schrift:	dünn	mittel	dick	dünn	mittel	dick
Auswahl: Nr	1	2	3	4	5	6

1 Auswahl 40 h * Nr 012: 1 Gros K 3.20
Hauptlager: Nestler & Roesler, Wien IV Mühlgasse 20

SANTAL MIDY
Pa MIDY, aptekarza w Paryżu
UPOWAŻNIONE W ROSSYI
Essencya Santalu zawarta w Kapsułkach zalecaną jest przez lekarzy przeciw rzeżączek i słabości sekretnych zamiast kopaiwy i kubeby. Działa szybko, nie utrudza żołądka, nie wydziela nieprzyjemnej woni i zapobiega duszności.
Dla uniknienia fałszerstw i podrabiań, wymagać stępla jak dołączony obok w kolorze czarnym znajdującego się na każdej kapsulce. MIDY
Skład w głównych aptekach.

We Lwowie u pp. Mikolascha, Wewiórskiego, Beisera, Ruckera i Sklepińskiego. W Krakowie u pp. Wiszniowskiego i Redyka.

Aptekarza A. Thierrego (1)
prawdziwa centyfoliowa maść wyciągająca

jest najsilniejszą maścią wyciągającą, przez gruntowne oczyszczenie uśmierza ból, leczy szybko, chociażby niewiedzieć jak zastarzałe rany, a przez zmiękczenie uwalnia ranę od wszelkiego rodzaju obcych ciał, jakie się do niej dostały. Pocztą opłatnie 2 słoiki 3 kor. 50 hal. **Apteka pod Aniołem Stróżem A. Thierrego w Pregrada przy Rohitsch-Sauerbrunn.** Unikać naśladowań i uważać na obok umieszczony, na każdym słoiku wypalony, znak ochronny i firmę.

Eibenschitzkie
flance szparagów olbrzymich
Art. Worell
c. k. dostawca nadworny i producent szparagów w Eibenschitz (Morawa).
premiowany na niezliczonych wystawach krajowych i zagranicznych wysyła tak z własnych kultur jakoteż z kultur zakupionych od **J. Kociego**, dawniej zwane **Towarz. gospodarcze Eibenschitzkie**, szparagi olbrzymie w poprawionej kulturze wydatniejsze, delikatniejsze i aromatyczniejsze gatunki. Takowe dojrzywają o 14 dni prędzej aniżeli rodzaje dotychczas znane, mianowicie 1—2 i 3 letnie za których urodzaj się ręczy. w miesiącu maju szparagi stołowe dziennie dwa razy rznięte we wiązkach lub na wagę. Każdemu zamówieniu załącza się łatwo zrozumiały **Przewodnik kultury szparagów** gratis.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, Gmach hr. Skarbka
(dawne sale sejmowe)
poleca
Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.
Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.
Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Zaproszenie.

Na mocy §. 38. statutu zapraszamy szanownych członków na

XXII. Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Eskontowego z ograniczoną poręką na dzień 29. marca 1903 o godzinie 4-tej po południu we własnym lokalu pod l. 33 ul. Karola Ludwika.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1902.
2. Przedłożenie bilansu i zamknięcie rachunków za rok 1902.
3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej i wniosek Rady nadzorczej o udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział czystego zysku.
5. Wybór trzech członków Rady zawiadowczej i zastępcy.
6. Wybór dwóch zastępców Dyrekcyi.
7. Wnioski członków i Rady zawiadowczej.

Rada zawiadowcza Towarzystwa Eskontowego i Zaliczkowego we Lwowie
Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Lwów, dnia 14. marca 1903.

Szymon Hescheles prezes. **Berl Neuwohner** sekretarz.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.